THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Bądź Użyteczny Bliźnim, a Umysłem i Czynem Wznoś Się Ku Bogu

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 115. ŚRODA, DNIA 17-GO MAJA (WEDNESDAY, MAY 17), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

PRECZ Z WOJNĄ!—ROOSEVELT

ŚWIAT PO PROKLAMACJI PREZYDENTA ROOSEVELTA

W Londynie Zadowolenie, w Paryżu i w Warszawie Niepewność, Berlin Milczy, w Tokjo Zdumienie.

W ANGLJI.

Londyn, 17. maja. — Premjer MacDonald, otrzymawszy treść proklamacji pokojowej prez. Roosevelta, wygłosił jedno z najlepszych przemówień w swej karjerze politycznej. Premjer Anglji, chwaląc proklamację prez. Roosevelta, jej wielkie znaczenie dla pokoju światowego, wpadał chwilami w ekstazę wielkieko entuzjazmu i uznania, dobierając ciepłych słów na określenie swego stanowiska i swych poglądów na wnioski przedstawione w proklamacji przez prez. Roosevelta. Premjer MacDonald oświadczył się za bliską współpracą ze Stanami Zjednoczonymi i dodał, że dzień, w którym prez. Roosevelt wydał swoją proklamację, „jest dniem historycznym dla całego świata."

MacDonald omawiał kolejno punkty wyszczególnione w proklamacji prez. Rooosevelta i do każdego dodawał swoją opinję. Oświadczył również, że „Wielka Brytanja nie jest przeciwna Niemcom, lecz jeżeli Niemcy ważyłyby się na naruszenie pokoju Europy, który jest pokojem całego świata, wtenczas Anglja będzie musiała zająć odpowiednie stanowisko." MacDonald powiedział, że „Stany Zjednoczone i Anglja są wspólnikami w pracy pokojowej i porozumienia międzynarodowego".

Lloyd George, wypróbowany przyjaciel Niemieć z czasów wojny, zebrał wczoraj głos i powiedział, że „wszyscy mają słuszność z wyjątkiem państw aljanckich." Proklamację pokojową prez. Roosevelta b. premjer angielski nazwał „ważnym dokumentem o wielkiem znaczeniu", zaś Niemców wziął w obronę, twierdząc, że Niemcy dotrzymały słowa i rozbroiły się, natomiast państwa aljanckie, zamiast się stopnowo rozbrajać, zaczęły się zbroić, „co musiało Niemców oburzyć" — mówił Lloyd George. Jedynie „rozwiązanie" kwestji żydowskiej w Niemczech boli p. Lloyd George'a, który twierdzi, że w tym wypadku Niemcy postąpiły źle.

FRANCJA.

Paryż, 17. maja. — Opinja francuska nie jest bardzo zadowolona z proklamacji prez. Roosevelta. Francja, jak twierdzą dyplomaci francuscy, nie może się rozbrajać, mając tylko przyrzeczenie Berlina, że Niemcy się rozbroją. Rząd francuski proklamacji tej nie odrzuci oficjalnie, lecz będzie zastosowanie się odwlekać, a w między czasie zajmie się przygotowaniem wysunięcia na światło dzienne tajnych zbrojeń Niemiec.

Premjer Delandier na zebraniu członków gabinetu dyskutował na temat proklamacji prez. Roosevelta, lecz — o ile jest wiadomem — gabinet nie powziął żadnej decyzji. Francja oczekuje na dzisiejszą mowę kanclerza Hitlera, który ma się również wypowiedzieć w sprawach konferencji rozbrojeniowej.

Rząd francuski polecił wczoraj przeprowadzić inwentarz we wszystkich fabrykach wojennych Francji, jak również w składach amunicji i broni, aby się przekonać o faktycznym stanie zbrojeń Francji.

WŁOCHY.

Rzym, 17. maja. — Premjer Mussolini zmienił dzień zebrania najwyższej rady państwowej z 27 na dzień 20 maja, aby jak najprędzej usłyszeć opinję włoskich rzeczoznawców o proklamacji prez. Roosevelta. Oficjalnego oświadczenia w tej sprawie nie wydano. Natomiast ze źródeł nieoficjalnych dowiedziano się, że opinja Mussoliniego o proklamacji jest przychylna.

POLSKA.

Warszawa, 27. maja. — W kołach rządowych toczy się obecnie ożywiona dyskusja na temat proklamacji prez. Roosevelta. Stanowisko w sprawie rozbrojenia i punktu, w którym prez. Roosevelt mówi, aby żadne państwo nie ważyło się wysłać swej armji poza granice swego państwa, Warszawa przyjęła z uznaniem. Polska, tak samo jak Francja, choć docenia znaczenie proklmacji prez. Roosevelta, lecz nie zgodzi się narozbrojenie tak długo, jak długo nie będzie miała pewności, że Niemcy się faktycznie rozbroją i pozostaną rozbrojone.

LIGA NARODÓW.

Genewa, 17. maja. — Kierownicy spraw Ligi Narodów wyrazili zadowolenie z proklamacji pokojowej prez. Roosevelta.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Wiedeń, 17. maja. — Państwa Małej Ententy przyjęły proklamację prez. Roosevelta z uznaniem i radością. Prasa rumuńska nazywa oświadczenie Prezydenta Stanów Zjednoczonych „stanowiskiem na czasie, które może wreszcie przynieść gwarancję pokoju dla całego świata."

W Czechosłowacji wszyscy wyrażają się z uznaniem dla prez. Roosevelta, jak również w Jugosławji. Natomiast w Austrji tylko socjaliści są zadowoleni z proklamacji, zaś inni, jak hitlerowcy, milczą. Na Węgrzech oświadczenie prez. Roosevelta nie wywołało wielkiego entuzjazmu.

Wczorajsze depesze nie przyniosły jeszcze dokładnego tekstu proklamacji, dlatego wstrzymano się z wydawaniem oficjalnych komentarzy. Państwa Małej Ententy oczekują na dzisiejszą mowę Hitlera.

NIEMCY.

Berlin, 17. maja. — W Niemczech proklamację prez. Roosevelta w sprawie rozbrojenia przyjęto przychylnie, lecz żaden z przedstawicieli rządu niemieckiego nie wydał oficjalnego oświadczenia, czy Niemcy zgodzą się całkowicie na program Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wszyscy oczekują na dzisiejszą mowę w reichstagu kanclerza Hitlera, który ma zadecydować w tej sprawie i dać oficjalną odpowiedź na proklamację prez. Roosevelta. Panuje jednak mniemanie, że Niemcy zgodzą się zasadniczo na program prez. Roosevelta, gdyż poprzednio już rząd niemiecki oświadczył się za programem rozbrojeniowym MacDonalda.

JAPONJA.

Tokjo, 17. maja. — Apel prezydenta Roosvelta do całego świata w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa wybuchu nowej wojny, zajął w prasie japońskiej pierwsze miejsce. Oficjalne koła japońskie są zdumione tak treścią apelu prez. Roosevelta, jak również i sposobem doręczenia proklamacji, ponieważ prez. Roosevelt zwrócił się w tej sprawie wprost do cesarza japońskiego a nie, jak to się zwykle praktykuje, do min. spraw zagranicznych, lub też do premjera. Jest to pierwszy wypadek, że państwo zagraniczne zwraca się w sprawach zagranicznych bezpośrednio do cesarza Japonji. Minister spraw zagranicznych na komunikaty, nadesłane wprost do cesarza nie może odpowiadać, dlatego przypuszczać należy, że odpowiedź Japonji będzie spóźniona.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Mała Austrja zrobiła światu miłą niespodziankę i pokazała, że jest odważniejsza od Anglji. Kiedy w Londynie obawiano się powiedzieć oficjalnie Rosenbergowi, przedstawicielowi Hitlera, aby wracał tam skąd przybył, w Wiedniu nie patyczkowano się z Hans Frankiem, również przedstawicielem Hitlera, lecz kazano się mu natychmiast wynosić z terytorjum Austrji.

* * *

Przed przyjściem Hitlera Austrja lgnęła do Niemiec jak mucha do miodu, lecz kiedy usłyszała, co mówi zagranica o rządach Hitlera, powiedziała sobie, że lepiej i zdrowiej będzie dla Austrji, gdy pozostanie sama i zapomni o „anschluss'ie". Trzeba dać Austrji kredyt, że wie co czyni.

* * *

Najbardziej niezadowolone z proklamacji prez. Roosevelta będą Japonja i Niemcy, bo Japonja już zabrała obce terytorjum i dalej zapuszcza swe macki, a Niemcy mają to zamiar uczynić. Inne państwa, które nie posiadają planów zaborczych, przyklasną naszemu Prezydentowi za jego szczere słowa.

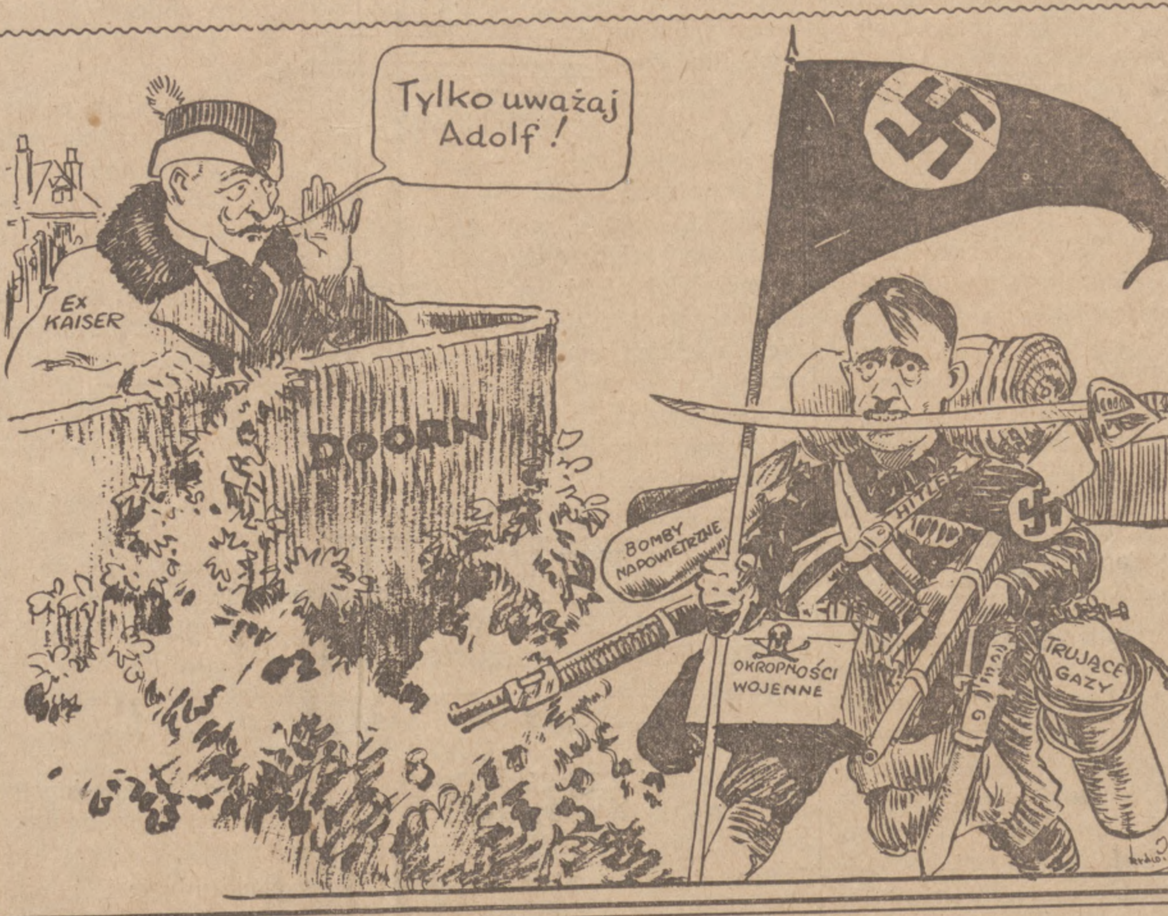
* * *

Prezydent Roosevelt ma wkrótce wezwać stany do szybszej akcji w sprawie zniesienia 18-ej poprawki. Prezydent stoi na stanowisku, że sentyment w kraju sprzyja zniesieniu federalnej prohibicji, niema zatem żadnego powodu, dla którego legislatury stanowe miałyby zwlekać z tą sprawą. Jeżeli zaś doda się do tego, że wznowienie handlu trunkami zapewni rządowi około miljard rocznego dochodu i ułatwi zrównoważenie budżetu, szybkie zniesienie suchej poprawki staje się nakazem chwili.

* * *

Legislatura w Massachusetts postanowiła, że wszelka nadwyżka funduszów stanowych, pozostająca w skarbie po opędzeniu najniezbędniejszych wydatków stanowych, powinna być obrócona na pomoc bezrobotnym. W rezultacie, stan Massachusetts nie będzie oficjalnie reprezentowany na wystawie wszechświatowej w Chicago.

PRZESTROGA DOŚWIADCZONEGO.



"Wynoście Się, Albo Powędrujecie Do Kozy", Mówi Courtney Do Rakieciarzy.

Unjom Robotniczym Obiecano Uwolnienie z Rąk Niepożądanych Elementów.

Burmistrz Kelly i prokurator stanowy Courtney wczoraj wieczorem ogłosili swoje nowe plany, które przy poparciu liderów robotniczych mogą się przyczynić do stawienia organizacyj robotniczych na nowe tory w całych Stanach Zjednoczonych i uratować takowe z rąk rakieciarzy.

Prokurator stanowy rzekł: „Rakieciarze, czy to w wielkich czy małych interesach, w szeregach unijnych robotników lub szajkach gangsterów kierujących unjami według ich upodobania muszą albo się wynieść z miasta, albo wszystkich popcham do kozy."

Po konferencji burmistrza i prokuratora stanowego z liderami Chicagoskiej Federacji Pracy i Międzynarodowej Unji Woźniców w biurze burmistrza postanowili natychmiast zabrać się do skóry rakieciarzy.

Obecni na konferencji tej byli: Daniel J. Tobin Indianapolis, prezes; Tomasz L. Hughes, generalny sekretarz i J. Gillespie, generalny organizator unji woźniców; Jan Fitzpatrick, prezes i Edward N. Nockels, sekretarz Chicagoskiej Federacji Pracy; Wiktor Olander, sekretarz Stanowej Federacji Pracy i Leslie G. Goldie, prezes Rady woźniców. Siedmiu zebranych postanowiło, aby w ich imieniu przemawiał sam burmistrz miasta.

„Liderów unijnych wezwano, aby wspólnie postanowili co należy zrobić w niedalekiej przyszłości, aby pozbyć się rakieciarzy", mówił burmistrz. „Zgodzili się wszyscy na jedno, że jeśli nic nie zrobią unjom grozi zagłada w rok czasu. William Green, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy przyjedzie do Chicago przy końcu bieżącego tygodnia, a wtedy mamy nadzieję, że rozpoczniemy ogólne czyszczenie."

Zapytany kiedy to czyszczenie w mieście się rozpocznie, powiedział prokurator Courtney co następuje:

„Już jest rozpoczęte i to w najgorszem miejscu, w rzekomych unjach woźniców. Stary system już poszedł w zapomnienie, a rakiecierze muszą ustąpić. Dawny system przypadł niejednokrotnie do gustu tym niepożądanym elementom. Nasamprzód zdobyli oni kontrolę nad unjami woźniców, a przez to zmusili kilku wielkich pracodawców do przyjęcia ich warunków wzamian za co dali im tańszego robotnika.

„Stamtąd otrzymywali łapówki, ale to nie wystarczyło. W dodatku do tego zmusili oni każdego unistę do płacenia im po 50 centów dziennie za pracę. Dni wymuszania łapówek już są policzone."

Pan Courtney, gdy go pytano jacy liderzy unijni już są na „wychodnem", powiedział, że do tych należą Jan Sheridan, Sr., szef Chicagoskiej Unji Woźniców i Milton Booth, Jr., wraz z Janem Sheridanem, Jr., szefami woźniców węglowych i pomocników; Danny Cain, szwagier zamordowanego Jerzego „Red" Barkera, także znany w unji woźniców i Michał Galvin, szef Chicagoskiej Generalnej Unji Woźniców.

Przed konferencją odbytą wczoraj w biurze burmistrza dyrektorzy Chicagoskiego Stowarzyszenia Właścicieli Pralni udali się dobudynku sądu kryminalnego, aby tam przedstawić warunki swoich pracowników, podając iż zamierzają zaprowadzić nowe reformy.

Na czele tej delegacji stanął ich prezes, T. Henryk Klein.

Delegacji tej powiedział Courtney co następuje: „Tak jak organizacja wasza obecnie operuje tolerowanem być nie może i nie będzie. Zbieraliście po $1 tygodniowo od każdego członka i każdego „troku" jaki posiadał, a po 60 centów od każdego mężczyzny przez niego zatrudnionego. To musicie zaprzestać. Musiecie dalej zreformować swój system książkowy czyli buchalteryjny, tak aby każdy cent zapisany w dochodach mógł na zawołanie być przedstawiony, dalej musicie zezwolić na rewizję książek tych na żądanie, tak że gdy rakieciarze od was wymuszać będą łapówki będziemy wiedzieli kto i ile dostał."

Prezydent Nie Może Przybyć Na Otwarcie Wystawy.

Zastąpi Go Wice-Prezydent Garner.

Wystawa "Stulecia Postępu," wyrażająca wiarę miasta Chicago w przyszłość centralnego zachodu i całego świata, weszła wczoraj w ostatnie fazy przygotowania do otwarcia w dniu 27 maja. Bramy, wiodące na grunta wystawowe zamknięto, tak, aby tłumy widzów nie przeszkadzały robotnikom pracującym w przyspieszonem tempie.

Dużym zawodem dla zarządu wystawy była otrzyama wczoraj z Washingtonu wiadomość, że Prezydent Roosevelt nie będzie mógł być obecnym przy otwarciu wystawy. Nawał obowiązków nie pozwoli mu opuścić stolicy. Możliwem jest natomiast, że zastąpi go przy urzędowem otwarciu wystawy wice-prezydent John N. Garner.

Urzędnicy wystawy nie tracą jednak nadziei, że przynajmniej Pani Prezydentowa Roosevelt będzie mogła przybyć na dzień otwarcia.

Prezydent, w telegramie do Rufusa C. Dawesa, prezesa wystawy, wyraził głęboki żal, że czuje się zmuszonym odwołać swoje przybycie, że jednak końcowe dni sesji kongresu, światowa konferencja ekonomiczna i inne dyskusje międzynarodowe wymagają jego stałej obecności w Washingtonie.

Praca wre na wystawie.

Przez następne dziesięć dni, grunta wystawowe będą sceną gorączkowej pracy. Najęto już 700 dodatkowych robotników do pomocy regularnie zatrudnionym pięciu tysiącom ludzi. Deszcze w ostatnich dniach opóźniły nieco konstrukcję budynków wystawowych, to też roboty są teraz prowadzone w przyspieszonym tempie.

Sztab wystawy kompletuje plany gościnnego podejmowania miljonów ludzi, którzy wybierają się w drogę do Chicago ze wszystkich części świata.

PREZYDENT WZYWA ŚWIAT DO ROZBROJENIA.

Zew Pokojowy Ameryki Poszedł Do 54 Rządów.

Washington, 17. maja. — Prezydent Roosevelt zelektryzował wczoraj cały świat odezwą przesłaną kablem do naczelników 54-ech krajów, proponującą plan pokoju obliczony na odwrócenie wojny zagrażającej Europie.

Plan Prezydenta obejmuje propozycję paktu nie-agresji, którym każdy kraj zobowiązałby się nie wysyłać swoich zbrojnych sił poprzez swoje granice.

Pogwałcenie takiego paktu automatycznie uznałoby dany kraj winnym agresji. Propozycje Prezydenta, w jego własnem objaśnieniu, związałyby Stany Zjedn. paktem doradczym zobowiązującym ten kraj do naradzenia się z innemi narodami nad środkami ukarania kraju zaborczego. Prezydent jest za uchyleniem praw neutralności w takim wypadku i nałożeniem embargo na wywóz materjałów wojennych do państwa zaborczego.

Po wysłaniu odezwy do państw, Prezydent przesłał jej kopję do kongresu z osobnem pismem, w którem wyjaśnił, że podjął ten krok dlatego, ponieważ „polityczny i ekonomiczny pokój świata stabilizacja są zagrożone przez samolubne i krótkowzroczne teorje polityczne, akcje i pogróżki narodów."

Z Japonją, wkraczającą do Chin, z dwiema wojnami toczonemi w Ameryce Południowej i z dyktatorem Hitlerem pobrzękującym szablą w Niemczech, Prezydent wystąpił na widownię z planem pokojowym, który dojrzewał w nim od stycznia. Wyjawił on wczoraj, że nie radził się w tej materji żadnego innego rządu, nawet europejskich mężów stanu na niedawnych konferencjach w Białym Domu i zwierzył się z planu jednemu tylko sekr. stanu Hullowi. Jego wczorajszy kablogram był kompletną niespodzianką dla rządów całego świata.

PLAN PAKTU NIE-AGRESJI MOŻE OTRZEŹWIĆ HITLERA.

Prezydent i sekr. Hull postawili onegdaj przedstawić światu plan pokoju na dzień przed zapowiedzianą mową Hitlera w Reichstagu w celu wywarcia wpływu, jeżeli to możliwe, na stanowisko Hitlera i na reakcję innych krajów europejskich na uwagi Hitlera. Prezydent żywi nadzieję, że Hitler pomiarkuje się w swojej pogróżce wycofania się z konferencji rozbrojeniowej w Genewie, jeżeli Niemcy nie dostaną pozwolenia na równość w zbrojeniach.

Dalszą nadzieją Prezydenta jest, że jeżeli Hitler zechce uparcie trwać przy swojem, powszechne przyjęcie paktu nieagresji wstrzymałoby Francję od zaatakowania Niemiec. Obecna sytuacja w Europie, jak na nią patrzy rząd tutejszy, jest podminowana dynamitem. Każda iskra może wywołać eksplozję i wtedy Francja znalazłaby się w Berlinie w dwóch tygodniach.

Drugorzędnym motywem Prezydenta było ocalenie od fiaska konferencji rozbrojeniowej oraz zbliżającej się konferencji gospodarczej w Londynie, któraby miałaby mniejsze szanse powodzenia w razie rozbicia się konferencji rozbrojeniowej.

To, co może przejść do historji jako doktryna Roosevelta o nie-agresji, Prezydent zamknął w swojejv odezwie do narodów w tych słowach:

„Że wszystkie narody świata powinny się związać solennym i stanowczym paktem nieagresji; że powinny one solennie potwierdzić ponownie i — pod warunkiem, że te obligacje będą wiernie wykonywane przez wszystkie podpisane mocarstwa — zgodzić się indywidualnie, że nie będą wysyłały żadnych sił zbrojnych poprzez swoje granice."

Pokój Polityczny i Ekonomiczny Celem Prez. Roosevelta.

Prezydent zamknął swój zew znamienną uwagą, że „jeżeli którykolwiek silny naród" zablokuje „polityczny i ekonomiczny pokój" w Genewie i Londynie, świat „będzie wiedział, gdzie leży odpowiedzialność za fiasko." Tłumaczono to jako słowo przestrogi dla Niemiec w wypadku konferencji rozbrojeniowej, a dla Anglji, Francji i Niemiec w wypadku konferencji ekonomicznej.

Znaczne podniecenie wywołał w Kapitolu fakt, że Prezydent włączył Rosję, której rząd sowiecki nie ma urzędowego uznania Stanów Zjedn., pomiędzy państwa, do których skierował swoje wezwanie. Senatorzy Borah, zep. z Idaho i Robinson, dem. z Ark., sądzili, że jest to równoznacznem z uznaniem Rosji.

Prezydent Roosevelt wyjaśnił jednak później, że ten szczegół jest bez znaczenia, jeżeli chodzi o przyszły kierunek tutejszego rządu w odniesieniu do uznania Rosji. Powiedział mianowicie, że swoją odezwę wystosował poprostu do wszystkich krajów uczestniczących w konferencjach rozbrojeniowej i ekonomicznej i że Rosja poprostu była jednym z tych krajów.

P. Roosevelt wyjawił również, że jest przygotowany ułożyć pakt o nie-agresji i związać nim Stany Zjedn. tak mocno, aby na przyszłość zaniechały nawet wysyłania marynarzy do krajów karybskich i innych dla ochrony interesów amerykańskich, jak to było w zwyczaju przez wiele lat.

Demokratyczni i niektórzy republikańskich senatorów i kongresmanów przyjęli entuzjastycznie to ważkie posunięcie Prezydenta. Niektórzy z republikanów odnieśli się do niego krytycznie.

Sen. Robinson, dem. z Ark., powiedział, że „odezwa jest odbiciem śmiałej inicjatywy i potrzebnego przewodnictwa, jeżeli mamy się spodziewać sukcesu konferencji rozbrojeniowej w Genewie i ekonomicznej w Londynie."

Sen. Arthur Rosinson, rep. z Ind., powiedział, że uważa krok Prezydenta „za piękny gest, który jednak nie wpłynie poważniej na rozbrojenie, bowiem pokój może się rozwinąć tylko przez proces ewolucji."

WIELKA SPRZEDAŻ
NA CAŁY MIESIĄC MAJ
Pamiętajcie! Kupujcie zawsze w składzie Rubińskiego i Marszaka
PUBLIC FAIR STORE
824 N. ASHLAND AVE.
Odpowiedzialny skład, w którym towar jest sprzed. jak ogłaszany.
WORTHMORE FARBA, galon .... 85¢
QUALITY FARBA, galon .... 98¢
ST. LOUIS BIAŁY OŁÓW, 100 funtów $7.75
QUALITY POKOST, tylko .... 85¢
NAJLEPSZY SPAR POKOST $1.69
PLAJSTER Z PIASKIEM, 10 funtów za 11¢
ZASŁONY DO OKIEN, wielkości 3x7 .... 39¢
AM. PASKOWATE ZASŁONY DO OKIEN, 3x7 .... 49¢
4-GODZINOWA DOBRA EMALJA $1.89
6-STOPOWE MOCNE DRABINKI .... 77¢
PLASTYCZNA TAPETA, rolka .... 11¢
DOSTAWIAMY.

Czyste jelita — podstawą zdrowia!
TRINER'A GORZKIE WINO
usuwa konstypację, lichy apetyt, gazy, ból głowy, bezsenność.

CROWN THEATRE
DIVISION I ASHLAND
Buster Keaton, "Schnozzle" Durante
"What, No Beer?"

17 Oskarżonych o Nadużycia Finansowe.

Federalny sędzia okręgowy, James H. Wilkerson, wydał wczoraj polecenie aresztowania 17 członków firm spekulacyjnych, obecnie zamkniętych, których zarządy dopuściły się nadużyć finansowych, sięgających od $500,000 do $1,000,000. — Na każdego z oskarżonych sędzia Wilkerson nażołył po $10,000 kaucji. — Oskarżeni — według oświadczenia sądowych władz, mieli używać poczty dla naciągania ludzi i wyłudzania od nich pieniędzy. Następujące firmy znajdują się na liście oskarżonych: Paul A. Leschuck & Co., 231 S. LaSalle ul.; Keane & Co., 120 S. La Salle ul.; Dunne, Bauer & Co., 231 S. LaSalle ul; Stansbury & Co. i Sherman McEwen & Co.

Prezydent Roosevelt Wzywa Świat Do Wzięcia Rozbratu z Wojną.

Tekst Pokojowego Apelu Do 54 Krajów.

Washington, 17 maja. — Apel pokojowy Prezydenta Roosevelta do rządu 54-ech krajów, brzmi następująco:

"Głęboka nadzieja ludu mojego kraju każe mi, jako głowie tego rządu, zwrócić się do pana i, przez pana, do ludu pańskiego kraju. Tą nadzieją jest, że pokój można zabezpieczyć praktycznemi środkami rozbrojenia i że wszyscy możemy doprowadzić naszą wspólną walkę z chaosem ekonomicznym — do zwycięskiego zakończenia.

"Z temi celami przed oczyma, narody zwołały dwie wielkie konferencje światowe. — Szczęście, dobrobyt, samo życie mężczyzn, kobiet i dzieci zamieszkujących cały świat zależą od postanowień, jakie ich rządy powezmą w niedalekiej przyszłości. Od tych decyzyj będzie zależało polepszenie warunków socjalnych, zachowanie indywidualnych praw ludzkich i podniesienie sprawiedliwości społecznej.

Ład w miejsce chaosu.

"Światowa konferencja ekonomiczna zbierze się wkrótce i musi szybko dojść do stosownych konkluzyj. Świat nie może czekać na przewlekające się narady. Konferencja musi zaprowadzić ład w miejsce obecnego chaosu przez stabilizację walut, przez nieskrępowany handel światowy i przez międzynarodową akcję w kierunku podniesienia poziomów cen. Jednem słowem, musi ona uzupełnić indywidualny postęp domowy ku odbudowie ekonomicznej rozumną i przemyślaną akcją międzynarodową.

"Konferencja rozbrojeniowa pracuje od roku zgórą, a jednak nie zdołała osiągnąć zadawalniających konkluzyj. Pomieszane cele ciągle jeszcze ścierają się niebezpiecznie. Nasz obowiązek leży w osiągnięciu rezultatów praktycznych przez zgodną akcję mającą na względzie największe dobro największej liczby ludzi.

Drobne przeszkody muszą iść na bok.

"Przed nakazującym głosem tego wielkiego obowiązku, drobne przeszkody muszą być zmiecione na bok i drobne, małoznaczne cele zapomniane. Samolubne zwycięstwo obraca się zawsze w ostateczną klęskę. Posunięcie naprzód sprawy trwałego pokoju dla naszego pokolenia w każdej części świata jest jedynym celem godnym naszych najlepszych wysiłków.

"Jeżeli spytamy, jakie są powody do zbrojeń, które, mimo nauk i tragedyj wojny światowej, są dzisiaj większym ciężarem dla ludów świata niż kiedykolwiek przedtem, spostrzeżemy jasno, że są one dwojakie:

"Pierwszym powodem to pragnienie, jawne lub ukryte, po stronie rządów do powiększenia swoich terytorjów kosztem siostrzanego narodu. Wierzę, że tylko drobna mniejszość rządów lub narodów żywi tego rodzaju pragnienia.

"Drugim powodem to obawa narodów przed inwazją. Myślę, że ogromna większość narodów czuje się zmuszoną utrzymywać nadmierne zbrojenia, obawiając się jakiegoś aktu agresji przeciw nim, a nie dlatego, że same chcą być stroną agresywną.

Broń zaczepna znacznie silniejsza.

"Obawa ta jest usprawiedliwiona. Nowoczesne narzędzia wojny zaczepnej są o wiele silniejsze od nowoczesnych narzędzi obrony. Fortece graniczne, rowy strzeleckie, zasieki z drutów kolczastych, obronne urządzenia nadbrzeżne — jednem słowem, ustalone fortyfikacje — nie są już dłużej niezdobytemi dla ataków samolotów bojowych, ciężkiej artylerji przenośnej, czołgów i gazów trujących.

"Jeżeli wszystkie narody zgodzą się wyeliminować całkowicie z posiadania i użycia narzędzia, które udały atak czynią możliwym, urządzenia obronne staną się automatycznie nie do zdobycia i wtedy granice i niezależność każdego narodu będzie zabezpieczona.

"Ostatecznym celem konferencji rozbrojeniowej musi być kompletne wyeliminowanie narzędzi zaczepnych. Najbliższym celem jest pokaźna redukcja niektórych z tych narzędzi i zaniechanie wielu innych.

"Rząd tutejszy wierzy, że program bezwłocznej redukcji narzędzi agresji, omawiany teraz w Genewie, jest tylko pierwszym krokiem ku ostatecznemu celowi. Nie sądzimy, że proponowane najbliższe kroki idą dość daleko. Niemniej jednak, rząd tutejszy wita rad proponowane obecnie środki i użyje swoich wpływów do poczynienia dalszych, kolejnych kroków rozbrojeniowych.

Trzy główne kroki.

"Istnieją trzy kroki, na które należy się zgodzić w obecnej dyskusji:

"Najpierw, podjąć natychmiast pierwszy definitywny krok ku temu celowi, szeroko naszkicowany w planie MacDonalda.

"Następnie, zgodzić się na czas i procedurę dla podjęcia następnych kroków.

"Wreszcie zgodzić się, że podczas podejmowania pierwszego i następnych kroków rozbrojeniowych, żaden kraj nie powiększy swoich istniejących zbrojeń ponad ograniczenia zobowiązań traktatowych.

"Jednakowoż pokój świata musi być zapewniony na cały okres rozbrojenia i dlatego też proponuję czwarty krok, zgodny i całkowicie uzależniony od wiernego wypełnienia tych 3-ch propozycyj i podlegający prawom istniejącego traktatu:

"Że wszystkie narody świata powinny związać się solennym i definitywnym paktem nie-agresji; że powinny solennie potwierdzić ponownie przyjęte przez nie zobowiązania ograniczenia i zmniejszenia ich zbrojeń i — przy wiernem wykonywaniu tych obligacyj przez wszystkie podpisane mocarstwa — zgodzić się indywidualnie, że nie wyślą żadnych zbrojnych sił jakiegokolwiek charakteru poprzez swoje granice.

"Zdrowy rozsądek mówi, że jeżeli który z silnych narodów odmówi swojego szczerego udziału w tych zgodnych wysiłkach zmierzających do pokoju politycznego i ekonomicznego— w Genewie i w Londynie—postęp może być wstrzymany i w końcu zablokowany. W takim wypadku, świat cywilizowany, szukający tych obydwu form pokoju, będzie wiedział, gdzie leży odpowiedzialność za niepowodzenia tych wysiłków.

"Usilnie proszę, aby żaden naród nie brał na siebie takiej odpowiedzialności i aby wszystkie narody biorące udział w tych wielkich konferencjach, przełożyły swoje wyznawane programy na akcję. To jest droga do pokoju politycznego i ekonomicznego.

"Wierzę, że pański rząd przyłączy się do spełnienia tych nadziei."

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Budżet Miejski Wynosi $48,090,686.

Przewidując, że z podatków w 1933 roku wpłynie do kasy miejskiej $52,890,686, komisja finansowa rady miejskiej przyjęła preliminarz budżetowy, — wynoszący $48,090,686.

Obliczenie, ile podatku ma wpłynąć w tym roku do kasy miejskiej, dostarczył kontroler miejski, p. Szymczak. Różnica między sumą budżetową a przewidzianym dochodem z podatków w sumie $4,800,000, jak wykazują powyższe cyfry, jest przeznaczona na nieprzewidziane straty i rozchody w związku z przymusowem kolektowaniem podatków itp.

Biuro organizacji "Civic Federation and Public Efficiency," zawiadomiło zarząd miasta że według ich obliczeń budżet miejski nie powinien przekraczać $39,665,500. Oświadczenie swoje motywują tem, że podatki powinno się obliczać na podstawie wartości własności, z której obywatele płacą podatki, która, według biura Civic Federation, wynosi tylko $2,917,809,000, a nie $3,030,000,000, jak przedstawia biuro kontrolera miejskiego.

ZŁOŚLIWY OJCIEC.

— Co ci się stało? Kiepską minę masz dzisiaj.

— Mam czego. Wyobraź sobie, napisałem do domu po pieniądze na zapłacenie krawa, a w odpowiedzi ojciec zamiast pieniędzy przysyła mi jego pokwitowany rachunek.

CHINCZYCY ZAMIERZAJĄ SPALIC PEIPING I TIENTSIN.

Szanghaj, 17. maja. — Ponieważ wojska mandżursko-japońskie znajdują się o 13 mil od Peipingu, a Chińczycy, pomimo nadludzkich wysiłków nie mogą powstrzymać wroga, dlatego rząd Chin nosi się z zamiarem spalenia doszczętnie miast: Peiping i Tientsin, aby nie dać Japończykom sposobności na stworzenie w tych miastach baz wojennych dla dalszych operacyj.

Władze chińskie ewakuują ludność cywilną z okolic obu miast zagrożonych. Amerykanie i Anglicy, mieszkający w zonie wojennym, uchodzą wraz z rodzinami i dobytkiem ruchomym do Szanghaju.

GANDHI ZNACZNIE SŁABSZY W 9 DNIU GŁODÓWKI.

Poona, Indje, 17. maja. (Prasa Stow.) — Mahatma Gandhi, wódz nacjonalistów hinduskich, zasłabł poważnie w 9 dniu swej trzytygodniowej głodówki. Sześciu lekarzy, którzy stale badają stan zdrowia wodza Indyj, oświadczyli, że zasłabnięcie jest „rzeczą naturalną", jak również, że nie zauważyli jakichś poważniejszych komplikacyj. Gandhi wczoraj nie mógł już mówić głośniej i ruchy ramion były powolne i ociężałe.

ROSJA CIESZY SIĘ NADZIEJĄ UZNANIA PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE.

Moskwa, 17. maja. — Po otrzymaniu treści proklamacji prez. Roosevelta w sprawie rozbrojenia i utrwalenia pokoju w całym świecie, w członków rządu moskiewskiego wstąpiła nowa nadzieja, że wkrótce Stany Zjednczone uznają Rosję sowiecką. Nadesłanie proklamacji do Mokswy koła rządowe uważają za pierwszy krok w tej sprawie. Oficjalną odpowiedź w sprawie proklamacji rządu sowiecki wyda dopiero jutro.

Z JACKOWA

Lud jackowski liczny bierze udział w odbywającej się trzydniowej uroczystości eucharystycznej. Uroczystość rozpoczęła się wczoraj rano a zakończy się jutro wieczorem.

*

Jutro, o godzinie 7:30 rano, dzieci szkolne uroczyście przystąpią po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. W uroczystej procesji będą one wprowadzone do kościoła. Nie wolno darzyć dzieci bukietami kwiatów. Natomiast rodzice winni wraz z dziećmi przyjąć jutro Komunję św. i łączyć się z niemi w modlitwach.

*

Jackowianie, którzy nie spełnili swego obowiązku spowiedzi wielkanocnej — niechaj skorzystają z odbywającego się obecnie czterdziesto - godzinnego nabożeństwa, kiedy to dużo księży zamiejscowych przybywa specjalnie do słuchania spowiedzi.

*

Zabawa karciana i kostkowa jaka się odbędzie w ostatnią niedzielę tego miesiąca, w stylu czysto polskim, na podwórzu parafjalnem, zapowiada się pod każdym względem pomyślnie. Komitet tej imprezy z panią Katarzyną Sobiecką na czele, krząta się zbierając premje na tą zabawę. Jeśli ktoby miał zamiar ofiarować jakąś rzecz pożyteczną, lub użyteczną na tą zabawę, proszony jest jak najuprzejmiej o przyniesienie jej albo na plebanję lub do zakładu p. Piotra Kowaczka naprzeciwko kościoła. Premje będą mile przyjęte. Komitet stara się, ażeby było tych premji jak najwięcej. Będą na tej zabawie urodziwe krakowianki, które zajmą się przyjmowaniem i goszczeniem uczestników i uczestniczki tej zabawy na otwartem podwórzu obszernem i wygodnem — pod gołem niebem.

Będzie pozatem wyborna kuchnia w sali parafjalnej i systematycznie urządzony bufet. — Wszelki dochód z tej imprezy zezwnętrznej, obrócony zostanie na fundusz pokrycia nieprzewidzianych kosztów urządzenia Tygodnia Polskiej Gościnności w parafji św. Jacka związanych. Cel więc zasługujący na wszechstronne poparcie.

*

Panna Wiktorja Dymarkowska, nietylko że jest śpiewaczką solistką, lecz także przewodniczącą komitetu kontestu popularności z parafji św. Jacka, jaki będzie urządzony podczas Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej. Ona zabiega, ażeby jaka jackowianka zdobyła prym zwycięstwa „najpopularniejszej." Ano zobaczymy. Panie i Panny dalej do dzieła!

*

Popis dzieci szkolnych z okazji zakończenia roku szkolnego, odbędzie się w niedzielę, dnia 4go czerwca. Wobec tego, czynione są wśród dziatwy szkolnej pod kierownictwem czcigodnych Sióstr Nazaretanek energiczne przygotowania. Będą w dniu tym dwa przedstawienia: jedno po południu a drugie wieczorem.

ILLINOIS NAGLI KONGRES O ODRZUCENIE TRAKTATU WODNEGO.

Springfield, Ill., 17 maja. — Na życzenie gub. Hornera, legislatura stanowa wystosowała wczoraj do kongresu memorjał naglący o odmówienie ratyfikowania traktatu o drodze wodnej św. Wawrzyńca z Kanadą. Obydwie Izby uczyniły szybko zadość żądaniu gubernatora, który ze swej strony wystąpił przeciw temu paktowi międzynarodowemu na zebraniu Great Lakes-St. Lawrence Tidewater Ass'n. w Chicago.

Legislatura zgodziła się z panem Hornerem, że traktat jest "wielce niesprawiedliwy i krzywdzący dla Stanów Zjednoczonych," ponieważ odbiera Ameryce kontrolę nad jeziorem Michigan.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 13 i pół centa. Bondy polskie 8-proc. $64.00; bondy 7-proc. $55.00; bondy 6-proc. $52.50.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Tragiczna Śmierć Wybitnego Pedagoga.

Woodbridge, N. J., 17 maja —Dr. John Grier Hibben, były rektor uniwersytetu Princeton, zginął wczoraj w wypadku automobilowym.

Samochód wybitnego pedagoga zderzył się z autem ciężarowem. Pani Hibben, która towarzyszyła mężowi, odniosła poważne obrażenia fizyczne.

Dr. Hibbena wydobyta konającego z rozbitego auta i powieziono do szpitala, dokąd jednak nie dowieziono go żywego.



2636 Anne Adams



742

SKROJONA DLA KORPULENTNIEJSZYCH OSÓB.
Anne Adams Modełko 2636.
Zamówić można tylko w wielkościach 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50. Na wielkość 38 potrzeba 3⅝ jarda 39 calowej materji i 1-6 jarda 8 calowej koronki.

ODPOWIEDNI KOSTJUM DO SZKOŁY.
Modełko 742.
Nabyć można w wielkościach 10, 12, 14 i 16 lat. Na wielkość 12 potrzeba 3⅛ jarda 39 calowej materji i 2⅜ jarda 39-calowej na bluzkę i podszewkę do pelerynki.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA
Nr. ....
Wielkość ....
Imie i Nazwisko ....
Adres ....
Miasto .... Stan ....

KUPUJCIE W CZWARTEK OD 9-EJ DO 9-EJ.
ZŁOTY JUBILEUSZ
NARODOWY TYDZIEŃ TOWARÓW BAWEŁNIANYCH
PRZEŚCIERADŁA GWARANTOWANE NA 4 LATA
"More-Wear"—Tylko u Wieboldt'a



Darte w Następujących Wielkościach:
81x99 Cali
72x99 Cali
62x99 Cali
59¢
POSZEWKI NA PODUSZKI
42x36, tylko 16c 45x36, tylko 18c
Pierwsze Piętro.

Niebielony Muślin
JARD 3½c

BIELONY TUBING 17c

89c Kapy Na Łóżka 50c

81-Calowa Materja Na Prześcieradła
JARD 14½c

$1.29 KAPY NA ŁÓŻKA 89c

Grube Ręczniki Do Naczyń
6 za 19c

Pierwsze Piętro.



TURECKIE RĘCZNIKI 8½c

14c TURECKIE RĘCZNIKI
SZTUKA 10c
Pierwsze Piętro.



45 CAL. CERATA 19c Jard
48 cali szeroka, jard ... 29c
54 cali szeroka, jard ... 34c
12 cali szeroka, jard ... 6½c
15 cali szeroka, jard ... 10c
$1 CERATA NA STÓŁ 69c
Pierwsze Piętro.

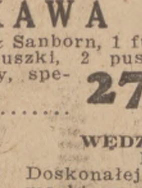


WZORZYSTY PERKAL 10c Jard

Resztki Wartości Do 29c
JARD 10c
Pierwsze Piętro.



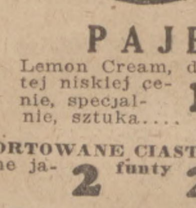
MASŁO
Meadow Gold lub Cloverbloom w kartonach. 2 funty odbiorcy, spec., funt 25c



KAWA
Chase & Sanborn, 1 funtowe puszki, 2 puszki odbiorcy, specjalnie, funt 27c



POMARAŃCZE
Sunkist, duże 150 wielkości. Bardzo specjalnie, tuzin 29c



PAJE
Lemon Cream, duże, po tej niskiej cenie, specjalnie, sztuka.... 17c

SZWAJCARSKI SER
Znakomity Wisconsinski, Antigo marki, specjalnie, funt 24c

KARBONADA
Wszystkie od środka; małe, chude i kruche, funt 12½c

PSTRĄGI
Z jeziora, — znakomite świeżo złowione, funt 13c

FILLETS
Ze świeżych białych okonków — znakomite nr. 1 jakości, funt 21c

WĘDZONE KAWAŁKI BEZ KOŚCI
Doskonałej Temptation marki, specjalnie, funt 17c

NOWE KARTOFLE
Czerwone, spec. we czwartek 10 funtów 25c

LIBBY'S BRZOSKWINIE
Najlepszego Kalifornijskiego gatunku, nr. 2½ puszki, każda... 13c

POMIDORY
Standard jakości, nr. 2 puszki, 3 puszki odbiorcy, specjalnie, 3 puszki za 17c

WCZESNY CZERWCOWY GROSZEK
Yacht Club marki, nr. 2 puszki, specjalnie, puszka 9c

ASORTOWANE CIASTKA
Sunshine jakości, 2 funty 25c

PĄCZKI (DOUGHNUTS)
Słynne Wieboldta gatunku, 2 tuziny za 25c

OWOCOWE SZLAJSKI
(Fruit strips) wiśniowe, nadziewane pecans, sztuka 23c

PIECZONE CALI SZYNKI
Gotowe do podania, — przeciętnie 7¼ funta przed pieczeniem, sztuka 73c

SAŁATA KARTOFLANA lub COLE SLAW
Na sposób z majonezem, specjalnie, 2 funty za 19c

Na Sprzedaż we Czwartek Tylko. — Za Gotówke Bez Dostawy.

WIEBOLDT'S Bargain Store
Przy MILWAUKEE AVE. Blisko ASHLAND—Tel. ARMITAGE 1000

TA SPRZEDAŻ NA CZWARTEK, 18-GO MAJA — KUPUJCIE OD 9 DO 9

WIEBOLDT'S Bargain Store

Przy Milwaukee Avenue, Blisko Ashland — Armitage 1000

Obchodzimy 50-cio lecie ofiarowania dobrych wartości! We wszystkich jednak pięćdziesięciu latach istnienia firmy Wieboldt'a — nie było takiej serji sprzedaży jak ta! Każdy departament przepełniony "złotemi" taniościami. Zupełnie nowa odzież na lato oraz potrzeby domowe są tak nisko cenione, że uczynią ten rok rokiem największych taniości w historji składów Wieboldt'a. Napewno przybądźcie na te sprzedaże z okazji ZŁOTEGO JUBILEUSZU.

ZŁOTY JUBILEUSZ

W 50-ciu latach istnienia firmy Wieboldt'a nie było takiej serji sprzedaży jak ta

DAMSKIE SLIPS
29c
Broadcloth, z wyciętemi ramionami albo bodice 36 do 44.
Drugie Piętro.

Franchette Bibuły
9c
80 arkuszy w pudełku. Specjalnie na Jubileusz.
Pierwsze Piętro.

25c Ex-Lax
12c
Czekoladowy środek. 2 odbiorcy.
Bez Dostawy.

17c Modess
13c
13 serwetek w pudełku.
Pierwsze Piętro.

10c Shinola
5c
Ceglasty — biały, czarny, brunatny.
Pierwsze Piętro.

19c Alkohol
8c
Do nacierania. 2 odbiorcy. Pajntowe butelki.
Bez Dostawy

Nici Do Szycia
12 szpulek za 39c
125 jardowe szpulki. 40-50-60-70.
Pierwsze Piętro.

10c Expello
12 ZA 39c
Zdrowotne mydło, specjalnie cenione.
Pierwsze Piętro.

Pralne SUKNIE
"ZŁOTA" WARTOŚĆ!

39c

Z trwało - kolorowych wzorzystych perkalów. Piękne style do spaceru. Wielkości na każdą figurę — 14 do 52.

We wszystkich naszych 50ciu latach interesu nie ofiarowaliśmy takiej oferty na suknie jak ta! Każda jest kopją $1. modelu. Wszystkie są starannie szyte i ładnie ozdobione. W wyborze deseni.

Drugie Piętro.



PERKALOWE PINAFORES
7c
Ładne fartuchy w wyborze wzorów, z wypustkami w równym kolorze.
Drugie Piętro.

Czysto Jedwabne POŃCZOCHY
29c
Doskonałe szyfonowe i grubsze pończochy w letnich kolorach. — 8½ do 10½.
Pierwsze Piętro.

50c Pepsodent
26c
Słynna pasta do zębów. — 2 odbiorcy. Żadnych zamówień pocztą ani telefonem.
Pierwsze Piętro

75c Puritan
39c
Milk of Magnesia. — Kwartowe butelki.
Pierwsze Piętro.

DAMSKIE PANTOFELKI
29c
Leatherette albo filcowe, z wyściełanemi podeszwami i obcasami. — Czarne, niebieskie i czerwone. 4 do 8.
Pierwsze Piętro.

Sportowe SUKNIE
94c
Modne style, dziane z bawełnianej przędzy, na podobę koronki. Białe i pastelkowe. 14 do 20, 32 do 38.
Drugie Piętro.

NOWA DZIECIĘCA ODZIEŻ DO ZABAWY
Specjalnie Na Jubileusz!

19c

Rompers, Ubranka do Zabawy, Overalls. Wielkości 2 do 6 lat.

Każda sztuka dobrze uszyta z chambray albo hickory. Wyprzedaż nadwyżkowego zapasu fabrykanta umożliwia tę niską cenę.

Drugie Piętro.

Dziewczęce Bluzki
19c
W stylu z Peter Pan kołnierzykiem. Z trwało kolorowej wzorzystej bawełnianej materji. Wielk. 7 do 14.
Drugie Piętro.

Dziecięce Sukienki
27c
albo ubranka, z drukowanej bawełnianej materji. 2 do 6 lat.
Drugie Piętro.

REDUSO
Sznurówki 1-Sztukowe

$5 i $7.50



- Z Patentowanym Przyrządem do Sznurowania.
- Z Fiszbinowanym Paskiem Wewnętrznym.
- Trzy Modele.

Te sznurówki obniżają narost ciała na biodrach, brzuchu i plecach przez zaciąganie sznurowadła. —

Specjalna demonstracja w departamencie gorsetów w piątek i sobotę.

Drugie Piętro.



Dobra Rayonowa BIELIZNA

Chemise, bloomers, majteczki, koszule; Niektóre ozdobione koronką. W pastelkowych odcieniach. Wielkości dla każdego.

Ta oferta dowodzi tego, iż nasz ZŁOTY JUBILEUSZ ofiaruje Wam sposobność poczynienia wielkich oszczędzeń. Każda sztuka jest doskonała i bardzo starannie zrobiona, a przytem nadzwyczaj tanio ceniona.

19c

Drugie Piętro.

CHUSTECZKI
3 za 10c
Damskie drukow. i ręcznie haftowane chusteczki. Męskie, pełnej wielkości, z kolorową tkaną bortą.
Pierwsze Piętro.

Letnie Ręczne TOREBKI
59c
Modne style z trwałej fabricoid. Białe, czarne, brunatne i kolorowe.
Pierwsze Piętro.

59c RĘKAWICZKI
29c
Slipons z materji, także jedwabne rękawiczki z ozdobnemi mankietami. — Białe, siwe i beige. Wielkości 6 do 8½.
Pierwsze Piętro.

Pasta do Zębów
19c
Puritan marki. — 50% milk of magnesia.
Pierwsze Piętro.

Lady Esther Krem
69c
$1.25 wielkość. 2 odbiorcy. Żadnych zam. pocztą ani telefonem.
Pierwsze Piętro.

Szpryce do Lewatywy
39c
Moire, gwarantowane na 2 lata.— Specjalnie.
Pierwsze Piętro.

Funt Arlene's
25c
Cold krem albo cytrynowy.
Pierwsze Piętro.

Bibuła Toaletowa
20 ZA 69c
1,000 arkuszy na rolce.
Trzecie Piętro.

Kapsle do Butelek
100 ZA 5c
100 odbiorcy. Doskonałe.
3cie Piętro.

Kubły do Odpadków
84c
20 galonowe, z rówkowatego metalu.
Trzecie Piętro.

Butelki do Piwa
12 ZA 37c
Z czystego szkła, doskonałej jakości.
3cie Piętro.

Szklista Farba
$1 GALON
Do domu. — biała i kolorowa.
Trzecie Piętro.

Spar Pokost
$1.39 GALON
Majestic pokost na podłogi i futryny.
Trzecie Piętro.

Matowa Farba
$1 GALON
Decotone — biała i kolorowa.
Trzecie Piętro.

Siemienny Olej
64c GALON
Czysty got. olej. Przynieście swą blaszankę.
Trzecie Piętro.

Białe Filiżanki
3c
Niektóre ozdabiane, — wadliwe. Podstawki, 2c
Trzecie Piętro.

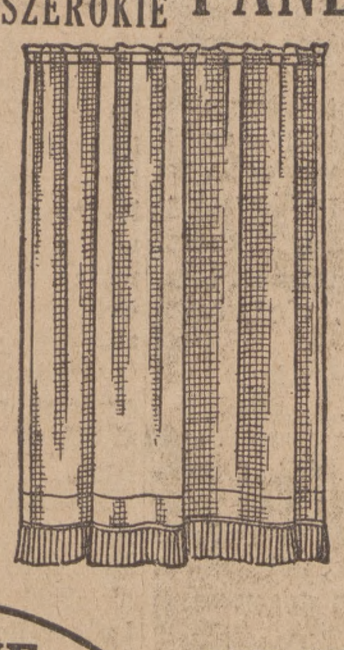
Miseczki do Mieszania
16c
Z glazurowanej glinki. Dawniej były droższe.
Trzecie Piętro.

Klatki dla Ptaszków
59c
Całkowicie wyekwipowane. Podstawa do pary, 59c.
Trzecie Piętro.

"Silver King"
6½c
Znany pokarm dla psów. Na Jubileusz.
Trzecie Piętro

Akwarja dla Rybek
79c
2-galonowej wielkości. Z grubego szkła. Z metalową ramą. Na sprzedaż po ......
Trzecie Piętro.

EXTRA SZEROKIE PANEL FIRANKI!
Specjalnie Cenione na Jubileusz



39¢

- Z Trwałej Marquisette
- 39 Cali Szerokie i 2¼ Jarda Długie
- Z Frendzlami u Dołu

ZŁOTY JUBILEUSZ jest Waszą sposobnością kupienia sobie nowych firanek, na które nie mogliście sobie przedtem pozwolić! Spojrzyjcie tylko! Co za świetne wartości! Nie omińcie ich w czwartek.

Cretonne Crash Wart do 25c
15c
36 calowy, w wielkim wyborze deseni. Tylko na nasz Jubileusz, jard
Pierwsze Piętro.

Damskie POLO PŁASZCZE
Zwykle Są Cenione Po $5.69



$3.99
Wielkości 14 do 42

Niebywałe zakupno! Wełniane polo i tweed płaszcze; obcisłe lub luźne style. Celanese podszewki. Niektóre przeszywane kołnierze. Prawdziwa Sensacja Jubileuszowa.

Kolory:
Niebieski, Ceglasty, Siwy i Zielony

Drugie Piętro.

4-ro Sztukowe UBRANIA
$2.99
Surdut pojedyńczy albo podwójny na piersiach i 2 pary knickers. Z mocnych materyj. 6 do 16 lat.
Drugie Piętro.

Aluminjowe Naczynia
29c
Doskonałe. Perkolatory, rondle do sosu, podwójne kociołki, miski do naczyń, kociołki do prezerw.
Trzecie Piętro.

MĘSKIE KOSZULE
39c
Broadcloth koszule z przyszytym kołnierzykiem. Białe, ceglaste, niebieskie i zielone. Wielkości 14 do 17. Niektóre drugorzędne.
Pierwsze Piętro.

MĘSKIE WEŁNIANE SWETERY
TANIO 69c
Bezrękawne. — Pełne wielkości, równe kolory. 36 do 44.
Pierwsze Piętro.

Broadcloth Koszule
DLA CHŁOPCÓW 19c
Białe i w równych kolorach.— Bardzo dobrze zrobione. Wszystkie wielkości.
Drugie Piętro.

DZIECIĘCE SANDAŁKI
69c
Z brunatnej łosiowej skórki. Ze skórzanemi podeszwami i gumowemi obcasami. Styl z dwoma paskami. Doskonale pasują. 8½ do 2.
Pierwsze Piętro.

Chłopięce UBRANIA
29c
Pralne ubrania z broadcloth materji. Ubranka do zabawy z chambray. — Bez rękawów. 3 do 8 lat.
Drugie Piętro.

MĘSKIE OXFORDY
$1
W modnym blucher stylu. Z czarnej skóry. Z kompozycyjnemi podeszwami i gumowemi obcasami.— Wielkości 6 do 11.
Pierwsze Piętro.

Męskie Spodnie Do Roboty
79c
Bawełniane worsted i khaki, obszernie skrojone, starannie zrobione, w wyborze kolorów. Wielkości 31 do 44.
Drugie Piętro.

Męskie 25c SKARPETKI
Wszystkie Doskonałe 13c
Rayonowe i celanese. — Podwójne pięty i palce. Trwałe. Wielkości 10 do 12.
Pierwsze Piętro.

Wełniane Swetery
DLA CHŁOPCÓW 50c
Bezrękawne, w równych kolorach. Wszystkie doskonałe. Pełne wielkości, 26 do 36.
Drugie Piętro.

MĘSKIE KRAWATKI
Tanio Cen. na Jubileusz 10c
Letnie desenie i kolory. — Bardzo dobrze zrobione.
Pierwsze Piętro.

ANKLETS
DLA DZIECI 8½c
Rayonowe i ubławatnione. — Wielkości 6 do 10 lat.
Pierwsze Piętro.

KOTŁY DO PRANIA
11-Galonowej Wielkości $1.00
Z całem miedzianem dnem. Bardzo mocne. Tanio cen. na Jubileusz.
Trzecie Piętro.

LINKI DO BIELIZNY
100-STOPOWE 29c
Robione z grubo plecionej bawełny. Cenione nadzwyczaj tanio.
Trzecie Piętro.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to | Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

A GDZIE NASI?

Pisząc niedawno o aspiracjach naszych w polityce, zwróciliśmy uwagę na kompletne zaniedbanie przez naszych liderów politykierskich departamentu policji i straży ogniowej. A że zaniedbanie takie istnieje, dowodzi choćby jeden z ostatnich rozkazów komisarza policji z dnia 6go maja, w którym to dniu 24 policjantów zostało mianowanych porucznikami. Niestety, w tej liczbie nie było ani jednego Polaka.

Inny rozkaz pana komisarza z tej samej daty dotyczy przeniesienia poruczników z jednej stacji na drugą.. W tym rozkazie znajdujemy nazwisko porucznika A. De Grazio, przeniesionego do dystryktu 29-go, wybitnie polskiego. Chcemy wierzyć, iż pan komisarz dokonał tego przeniesienia z uwagi na sprawniejszą służbę, sądzimy jednakże, iż powinno się było brać pod uwagę także charakter ludności dystryktu, tudzież aspiracje obywateli polskiego pochodzenia w służbie policyjnej.

Dnia 21go kwietnia również odbyła się promocja policjantów na poruczników. Czterdziestu policjantów mianował wówczas pan komisarz porucznikami, lecz wśród nich także nie było ani jednego Polaka. Robi to wrażenie dziwne jeśli się zważy, że w departamencie policji służy przeszło trzystu Polaków i że każdy z nich ma ambicje piąć się wyżej i wyżej. Prawda, że to wspinanie się wyżej uwarunkowane jest tak zwanemi egzaminami, lecz wiemy, że obywatele polskiego pochodzenia stają chętnie do tych egzaminów, tylko że zawsze znajdą się gdzieś na szarym końcu i choć egzamin zdadzą i uzyskają prawo do promocji, to jednakże tej promocji doczekać się nie mogą. Robi to znów wrażenie, jakby egzaminy były tylko czczą formą, jakimś parawanem, za którym nie dba się o żadne egzaminy, ale decyduje się kto czem ma być i jak prędko. Nie twierdzimy, że się tak istotnie odbywa, lecz odbieramy takie wrażenie.

To jawne ignorowanie nas w policji i straży ogniowej dziwnie odbija na tle przemówień takich panów, jak Pan Burmistrz Kelly a ostatnio nawet sam pan Nash, „boss" demokratów w stanie Illinois.

Politykierzy polscy urządzili panu Nashowi przyjęcie w poniedziałek w jednym z hoteli śródmieścia, na którem to przyjęciu pan Nash podkreślał kilka razy fakt wielkiego poparcia, jakiego partja demokratyczna doznawała i doznaje ze strony obywateli polskiego pochodzenia, a ponadto sam stwierdził publicznie, że to obywatelstwo stanowi największą grupę w Chicago i z tego tytułu najzupełniej zasługuje na uwzględnienie słusznych aspiracyj w polityce. Gdy się zważy na ignorowanie nas w policji i straży ogniowej, to znów jesteśmy pod wrażeniem, że dla nas ma się zawsze piękne słówka, mdłe obiecanki i pochwały a dla innych posady i korzyści, tudzież wpływy i znaczenie w polityce.

Nasi politykierzy powinni się ocknąć i głośniej jak dotychczas domagać się uwzględnienia naszych żądań w przeciwnym razie skłonni będziemy przypuszczać, że każdy z nich myśli o sobie a o interes gromady nie dba wcale.

"Był zwyczaj w Inowrocławskiem, że w dzień zaduszny, gospodarze przywozili na wozie kilkadziesiąt (od 30 do 70) bochnów chleba żytniego i pszennego podłużnych i takowy chleb na cmentarzu kościelnym rozdawali ubogim z warunkiem, aby ciż ubodzy odmawiali pacierze za dusze wskazanych im po nazwisku i imieniu zmarłych; do czego wzywali ich, mówiąc np. za duszę Andrzeja, cieśli z potomstwem! — za duszę Jana i Teofili! — za duszę Idziego i Idziny! — za duszę Barbary i jego baby! — za duszę Maryośki! — za dusze puste! (tj. opuszczone, zapomniane, które nie mają nikogo, coby się za niemi upomniał) itd." Kolberg.

"Wszyscy walczą dla dobra, któż używać będzie? Błogosławiony, cichy, ten ziemię posiędzie."—Mickiewicz (Zdania).

Wystawa Chicagoska.

Mówiąc o finansowaniu wystawy chicagoskiej, na uwagę zasługuje fakt, że rachunek wystawy w banku nigdy nie był mniejszy, jak miljon dolarów. Fakt ten zapewniał ciągłość robót, jeśli tylko warunki atmosferyczne pozwalały.

Na gruntach wystawowych wzniosła korporacja wystawowa pięćdziesiąt dwa budynki finansowane przy pomocy jednego z trzech sposobów: najpierw zbierano podpisy wystawców, zanim rozpoczęto budować, i potem przy pomocy zebranych pieniędzy, wznoszono gmach; w drugim wypadku korporacja wystawowa budowała gmach na własne ryzyko, a potem dopiero starała się wyprzedać w tym gmachu miejsca dla wystawców. Trzeci sposób polegał na zachęcaniu wielkich wystawców, żeby budowali własne pawilony. Plan trzeci nie daje korporacji wystawowej zysków, gdyż grunt oddaje ona darmo, lecz może mieć zyski w przyszłości, gdy taki pawilon przyniesie dochód ale taki, że pokryje najpierw wszystkie wydatki, a dopiero czysty dochód zostanie podzielony równo między wystawę i właścicieli pawilonu.

W związku z obecną wystawą zauważa się, iż wystawy poprzednie: w Chicago w r. 1893, w San Francisco w r. 1915 i w Filadelfji w r. 1926 — nie miały powodzenia finansowo. O powodzeniu finansowem wystawy obecnej zawcześnie jest mówić, jednakże jej kierownicy twierdzą, że będą mieli powodzenie dlatego, że odbywa się ona w okresie głębokiej depresji gospodarczej. Objaśnia się to w ten sposób, że wskutek trudności finansowych niewielu ludzi wyjedzie na lato do Europy a nawet do kosztownych miejscowości w kraju. Ci ludzie będą woleli przybyć na krótki czas na wystawę w Chicago.

Kto chce, niech w to wierzy.

Żeby zrobić interes na wystawie chicagoskiej, trzeba żeby zwiedzało ją conajmniej 350,000 ludzi dziennie. Nie jest rzeczą łatwą przyciągnąć tyle ludzi, więc bracia Dawesowie postanowili uderzyć w strunę zarozumiałości amerykańskiej, nazywając wystawę pokazem postępu i oświaty. To są główne nuty wystawy, które się przebijały we wszystkim a które w ostatecznym wyniku pozwoliły braciom Dawesom nazwać wystawę „Postępem stulecia." Nazwa taka znajdzie usprawiedliwienie na wystawie przynajmniej w architekturze, która wnosi piętno wybitnie modernistyczne. Budynki wystawowe nadają się znakomicie na tego rodzaju eksperymenty, albowiem wzniesione są z materjału możliwie najtańszego.

W związku z "architekturą", na uwagę będą zasługiwały domki wyrobu fabrycznego na gruntach wystawowych zmontowane. Są one wyrazem koncepcji, według której próbuje się oddawna fabrycznie budować domki w ten sposób, że wszystkie części są wykonane w fabryce, dostarczone na miejsce i zmontowane. Gdyby te domki znalazły wzięcie, zdolne one będą poważnie wpłynąć na zmianę wielu warunków życia.

Jeśli chodzi o stronę oświatową wystawy, to trudno będzie nawet najbardziej tępemu człowiekowi wyjść z niej bez spostrzeżenie, że istnieje na świecie coś, czego on do tej pory nie znał lub o czem nie wiedział. I na tem polega oświatowa strona wystawy.

Nauka, Wiedza i....Depresja.

Nigdy przedtem, odkąd znamy historję ludzkości, nauka i wiedza ludzka nie dosięgła tak wysokiego poziomu, przy tak małym poziomie mądrości.

Obecna sytuacja w świecie dowodzi niezbicie zdumiewająco niskiego poziomu mądrości wśród najbardziej ucywilizowanych narodów.

Obecna depresja moralna i materjalna wraz z całem załamaniem się wszystkich nowoczesnych systemów społecznych i politycznych, opartych o modernistyczne sposoby dociekań filozoficznych i naukowych, stwierdzać się zdaje jakoby nauka i wiedza rosły kosztem mądrości ludzkiej.

Współczesna nauka i wiedza są bez porównania bogatsze od nauki i wiedzy wieków średnich i starożytnych, a mądrość zdaje się być bez porównania niższa od mądrości wieków starożytnych i średnich.

Dzisiejsze zdobycze nauki w zakresie fizyki i chemji są olbrzymie, są takie, o jakich nawet nie marzyli najwięksi genjusze starożytności i średniowiecza. Wiedza dzisiejszych ludzi wykształconych jest w porównaniu z wiedzą starożytnych i średniowiecznych olbrzymem w stosunku do karła. Dzisiejszy człowiek wykształcony wie bardzo wiele, posiada często tak wielki zapas różnych wiadomości z różnych gałęzi wiedzy ludzkiej, że aż gubi się w nich jak podróżny w ogromnym lesie.

A mimo to przeciętny rozum człowieka współczesnego jest o wiele słabszy, o wiele płytszy od człowieka w starożytności.

Nowocześni, naprzykład myśliciele, filozofowie, nie dorównują trafnością spostrzeżeń i głębokością myśli średniowiecznym, a tem mniej starożytnym. To samo można powiedzieć o nowoczesnych mężach stanu i prawodawcach.

Nowocześni myśliciele, uważając się za lepszych od starożytnych i średniowiecznych, powiedzieli sobie, że stworzą coś nowego, coś takiego, czem przyćmią całkowicie swoich poprzedników. Ażeby ich nie posądzono o naśladownictwo, odrzucili pierwszą Przyczynę wszechbytu i tej Praprzyczyny, to jest Boga, prawa nieziemne, i zbudowali cały las systemów myślowych opartych o umysł człowieka jako centrum i źródło wszelkiej mądrości.

Na tych systemach myślowych wyrosło całe nowoczesne pojęcie ustroju społecznego i politycznego i cała nowoczesna filozofja życiowa.

Przez jakiś czas zdawało się, że człowiek nowoczesny stworzy istotnie coś wielkiego, coś potężnego, że nawet zdołał opanować żywioły natury, że niedługo zacznie dyktować nowe prawa naturze.

Tak się zdawało. Ludzie olśnieni postępem wynalazków technicznych, skupieni w olbrzymich miastach, zaprzestali wogóle zastanawiać się nad źródłem wszechbytu i prawami natury i zapomnieli o tem, że wśród ogromnego postępu nauki i wiedzy zanika coraz bardziej zdolność głębokiego myślenia, wiotczeje rozum i ulatnia się prawdziwa mądrość.

Aż przyszedł krach ekonomiczny a z nim upadek wszystkich systemów społecznych; aż zobaczono pomiędzy najsławniejszymi uczonymi kompletny brak ludzi umiejących ten upadek wyjaśnić i usunąć go.

Teraz się pokazało, że nie brak jest nam ludzi uczonych, ale brak jest ludzi mądrych i że owoce nowoczesnej nauki i wiedzy z braku ludzi mądrych, zamiast służyć ludzkości, niszczą ją, zamiast stać się narzędziem uszczęśliwienia narodów, stały się narzędziem ich cierpień i nędzy zarówno fizycznej jak i duchowej.

Dlatego też dziś wszystkie narody poszukują między sobą jednostek mądrych, któreby ich wyprowadziły z matni w jaką je wprowadziły całe rzesze uczonych.

Obecnie panujące stosunki wykazują aż nadto jasno, że nauka i wiedza nie są jeszcze mądrością, że mogą być ludzie uczeni i równocześnie głupi, że mogą być ludzie wysoko cywilizowani dopuszczający się czynów, którychby się wstydził najniższego poziomu barbarzyńca, że mądrość niekoniecznie musi towarzyszyć nauce i wiedzy, choć powinna.

Egoistyczne Hasło.

(Kurjer Polski w Milwaukee).

Inteligencja nasza na Wychodźtwie wyszła z szarej gromady ludu roboczego, nie szczyci się przodkami z jakiejś nadwarstwy społeczeństwa, nie może też o sobie powiedzieć, że z tym ludem roboczym nie ma nic wspólnego, bo swoje pochodzenie wywodzi z całkiem innego pnia społecznego.

Inteligencja nasza jest częścią nierozerwalną Wychodźtwa polskiego, a jednak chce tę swoją łączność zerwać zupełnie, przez coraz większe odsuwanie się od tego ludu.

Prosty robotnik wykształcił dziecko, od ust odbierał sobie, a dziecku na naukę dawał i stanął ten syn na stanowisku odpowiedniem, ma prawo powiedzieć, że jest człowiekiem inteligentnym i co się wówczas z nim dzieje?

Z natury rzeczy łączy się z garstką małą inteligentów i kończyć się zaczyna jego łączność z ojcem robotnikiem i jemu podobnymi.

Wówczas zaczyna wyjaśniać taki inteligent, gdy go o coś proszą, że jest bardzo zajęty, że niema czasu dla tego ludu, że musi godnie reprezentować swoje stanowisko, że nie wolno mu stanowiska narażać dla gromady polskiej, musi pracować dla wszystkich, nie dla jakiejś grupy specjalnie.

A taka odpowiedź to boli bardzo niejednego, który postarał się temu synowi robotnika o to wywyższenie. Pomogli mu w tem wywyższeniu tylko Polacy, ta szara masa uczciwego ludu, lecz on, ten nowo upieczony inteligent, o tem zapomina i nie rozumie, że nawet dalsze jego powodzenie w życiu jest zależne od tej pomocy gromady własnych rodaków.

Każdy adwokat, lekarz, dentysta, profesor czy inny urzędnik publiczny, pochodzenia polskiego, mający podstawę materjalną i odpowiednie stanowisko, powinien coś z siebie oddać na rzecz gromady współrodaków, a nie robić tylko zaszczytu im czasem, jak na święto pokazując się na jakiemś zebraniu.

„Nie zaszczycę was swoją obecnością", — powiada taki inteligent, lecz ten sam, gdy jego stanowisko zacznie być niepewnem, do tej gromady, której zaszczycać swoją obecnością nie chciał, prędko przybiegnie, będzie się przymilał, prosił i błagał: Pomóżcie mi, bo w przeciwnym razie Polak straci stanowisko, a na to pozwolić nie możemy.

Na takim „koniku" patrjotyzmu — zwykle do celu dojdzie po to tylko, aby przez długi czas śmiać się w kułak z tych wszystkich, którzy mu pomocy udzielili.

Nic nieraz nie dał taki inteligent gromadzie, a wszystko od niej otrzymał, lecz chciałby ciągle i ciągle brać, byle wiele, bo przecież on jest tylko do brania uprawniony, on ma wykształcenie, jemu przypadła rola reprezentowania inteligencji.

Dlatego patrząc się na takie typy z uznaniem wielkiem należy podkreślić pracę tych jednostek z pośród inteligencji, które bez względu na wszystko idą między lud, pomagają mu i służą temu ludowi swoją osobą.

Odpowiedź Redakcji.

Panu A. R. ze Spaulding ul. — W sprawie, o której pan pisze, niech się pan porozumie z Dr. Kaliszem, 1145 Milwaukee Ave., Chicago.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Po Zawiązaniu Związku 4 Mocarstw.

(Włoch, Niemiec, Anglji i Francji).

Związek czterech mocarstw.
Skończyła się Liga, zatem
My rządzimy całym światem,
Obsiani pychy mikrobem,
My rządzimy całym globem,
Nie zdając sprawy nikomu..,
Dalej, Ligo, marsz do domu!
Liga Narodów.
Turcy, Grecy i Chińczycy,
Sjamczycy, Tybetańczycy,
Polacy i Norwegowie,
Italjanie i Belgowie,
Niemcy, Szwedzi i Hiszpanie,
Japończycy, Peruwianie,
I Rumuni i Anglicy,
Węgrzy i Kanadyjczycy,
Bolszewicy, Brazyljanie,
Hindusi i Meksykanie,
Francuzi, Czechosłowacy,
Duńczycy i Austrjacy,
Nacja dobra, nacja dzika,
Niech każda z Genewy zmyka,
Bowiem Liga już zamiera,
Ginie, zdycha et caetera,
A zastąpią ją skutecznie,
Gdy zechcecie słuchać grzecznie,
Dobre sobie biorąc myto,
Piękny Adolf i Benito,
Czyli świeży, mądry, nowy,
Związek Czteromocarstwowy.

NA STACJI KOLEJOWEJ.

— Żywego drobiu niewolno przewozić!

— Panie kolejowy, one nie żyją, one tylko trochę udają...

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Środa, 17-go maja, 1893 r.

Meksyk, 16 maja.—Rząd meksykański ostro sobie postępuje z dziennikarzami. Ostatnio zamknął dziennik radykalny "El Democrata," który dość ostro występował przeciw rządowi, skonfiskował cały jego majątek, a personel oddał pod sąd. Teraz sąd wydał w tej sprawie wyrok. Trzej redaktorzy zostali skazani każdy na 7 miesięcy więzienia i $300 kary; forman drukarni dostał 5 miesięcy więzienia i $200 kary, zaś korektor — 4 miesiące więzienia.

Wczoraj — pomimo zimna — było na wystawie 19,183 osób.

W przyszłą niedzielę wystawa otwarta. Będzie 300 tysięcy osób. Sure...

Do tej chwili, jak się pokazuje, na samym placu wystawy, od czasu rozpoczęcia budowy, było 32 wypadków śmierci wskutek różnych wypadków. Tak to, wielkie dzieła człowieka kosztują—życie ludzi.

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Dr. Michał C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1574 Milwaukee Ave., Róg Damen, Nad Apteką Northwestern. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

"KRÓTKIE DROGI" DO ZDROWIA SĄ NIEBEZPIECZNE.

Ponieważ należy to do ludzkich słabości, aby dochodzić "krótką drogą" do majątku, czyli dorabiać się majątku w łatwy i prędki sposób, a także i sławy i wogóle dochodzić w ten sam sposób do innych celów, wobec tego niema w tem nic nadzwyczajnego, że tak wielu ludzi pada ofiarą swej łatwowierności. — Listy nazwisk różnych ofiar ludzkich opracowywane są przez ludzi bez skrupułów moralnych, bo wiedzą oni o tem, że "ofiary" zawsze tracą.

Prawdopodobnie nigdzie indziej nie praktykuje się tyle oszustw, co w dziedzinie "leczenia chorób." Witaminy, energję i siły życiodajne ofiaruje się w butelkach w nadzwyczajnie opracowanych rozrzutkach, ulotkach, ogłoszeniach, a nawet przez radjo. Różnego rodzaju naciągacze i oszuści ogłaszają djety, systemy, sposoby leczenia i inne różności, a wszystko to ma być "gwarantowane, iż przyniesie wam nowe przedłużenie życia." Większość z tych oszustów kładzie oprócz tego nacisk na szybkość, z jaką mają być osiągnięte rezultaty.

Nawet cierpiący na chroniczne choroby są zapewniani, że nawet "jeżeli doktorzy ich zawiedli." to ich sposoby, diety, systemy i leczenie, przyniosą pożądane rezultaty. I nietylko ich wyleczą, ale uczynią to w krótkim czasie. Przyrzeczenia te są czynione pomimo faktu, że choroba nie zamieniła się w chroniczną, aż dopiero po kilku latach po pierwszym ataku.

Pomimo jak szybkie przebieganie przez ulicę, by wyprzedzić nadchodzący automobil, lub przebieganie przez tor kolejowy z niecierpliwości, by nie czekać, aż pociąg przejdzie, kończy się nieraz utratą życia, czy kalectwem, podobne rezultaty pociągają za sobą także i owe zachęty i ogłoszenia owych oszustów w zakresie leczenia chorób ludzkich. Każdy chyba powinien to zrozumieć, że szybkie leczenie, lub też pretensje do leczenia wszelkich chorób, jest absolutnie bezwartościowe. Każdy system ludzki jest odmienny, co jest dobre dla jednego, nie może być dobrem dla drugiego, i każda osoba musi mieć zapewnione specjalne leczenie. Dlatego to doktór, przepisujący "dyspopsia," nie zawsze przepisze to samo lekarstwo, lub w tej samej ilości.— Musi on się upewnić co do przyczyn, powodujących dyspopsia, a następnie musi się upewnić co do warunków, w jakich znajdują się organa danego pacjenta. Tego rodzaju djagnoza wykaże, jakie lekarstwo ma być zastosowane i w jakiej ilości. Ale takie zagadnienia nie obchodzą szarlatanów.

"Co jest dobre dla jednego— jest także dobre i dla drugiego" — oto hasło szarlatanów. Nie tak dawno temu pewien ignorant, podający się za weterynarza, dostał się do więzienia za to, że dał swemu ojcu dozę pewnego końskiego lekarstwa, używanego na bóle w żołądku. Ojciec umarł z tego powodu, a syn przyznał się do tego otwarcie, dodając: "lekarstwo to było zawsze skuteczne przy leczeniu koni." Logika tego człowieka była tak dobrą, jak ta, która jest stosowana przy ogłaszaniu różnych "lekarstw" szybko leczących, przez oszutów i szarlatanów.

Jeżeli czujecie się niedobrze, coś nie jest w porządku w waszym systemie, unikajcie wówczas krótkich dróg, prowadzących do polepszenia zdrowia, a postarajcie się odwiedzić lekarza bez zwłoki. To jest jedyny bezpieczny sposób. A co więcej, oszczędzicie w ten sposób na wydatkach.

Dr. Shirley W. Wynne,
Kom. Zdrowia m. New York.

J. I. KRASZEWSKI — ADAMA POLANOWSKIEGO

DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III

NOTATKI — Powieść Historyczna

Z młodszych moich lat niema co pisać, bo ludzie są jako trawa, gdy się z ziemi wytyka, wszyscy jednakowi; trudno poznać, czy to z tego będzie łopuch, czy sałata. Pamiętam tylko, że mi dla zbytniej swawoli matka i ojciec prorokowali, iż się szubienicy dorobię, lecz, dzięki Bogu, nie sprawdziło się, choć prawda, żem dokazywał srodze i kipiało we mnie, a spokojnie na miejscu wysiedzieć nie było sposobu.

Rodzeństwa nas było troje, starszy brat, Michał, powolny i nad wiek stateczny, młodsza siostra, Julusia, a ja w pośrodku.

Matka nasza najukochańsza, świeć Panie jej duszy! niebardzo była dla mnie surowa, i mawiała (choć nie w mojej obecności), że młodość ma prawa swoje i najlepsze piwo, gdy zrazu szumi — więc przez palce patrzyła na wybryki i folgowała, gdy ojciec dyscypliną i rózgami groził. Swawola też owa ograniczała się na znęcaniu nad ptactwem, do którego z łuku się strzelało, na rybołówstwie, na dojeżdżaniu koni, od których nie jednegom guza dostał i sińców napytał.

Do abecadła, nad którem Michał rad siadywał, ani mnie było napędzić, ale przecież, gdy na srom przywiązano mnie sznurkiem do ławki i kazano się uczuć — nie przychodziło mi to z trudnością.

Bakałarza mieliśmy osobliwego, niajekiego Kleta Cygańskiego, który nomen omen, choć szlachcic, jako cygan się włóczył ode dworu do dworu, to bakałując, to za oficjalistę służąc, to przy kościołach rezydując, a nigdzie nie zagrzewając miejsca. Człek był i na oko niepowszedni, drab jakby z samych kości zbudowany, skóra lśniąca na nim, jakby wyprawna, włosa tyle tylko, że korona dokoła łysiny, wargi odwalone ogromne, a oczy, gdyby ślipia kocie świecące; nosił się nędznie, nie zawsze czysto około niego bywało, ale głowę i gębę miał, że i statyście-by ich starczyło.

Powiadano o nim, iż tak ciekaw był, że żadnej książki z rąk nie puścił, aby jej nie przeczytał. Orację napisać komu, jakąkolwiek bądź, jak orzech zgryźć było dla niego, i płacono mu za to, a pojono go i karmiono... Grosza byłby mógł łatwo sobie przyzbierać, ale potajemnie pono pił, a pod humor pieniądze rzucał ubogim i lada komu, jak plewę.

Ja u Cygańskiego miałem łaskę, choć Michał był pilniejszy i stateczniejszy. Czasem mnie za uszy wytargał, czuprynę mi wymiętosił, ale nigdy się nie pogniewał bardzo, a często i zataił przed rodzicami, gdym co zrobił.

Michałowi starszemu przepowiadał, co się sprawdziło, że do zakonu wstąpi, gdyż w istocie potem o. Jan, brat matki naszej, do nowicjatu go w Lublinie wziął, i już z niego nie wyszedł, choć ojcu się to bardzo nie podobało.

Z rąk Cygańskiego oddano mnie do infirmy w Łucku, a później razem z Michałem do Lublina, z powodu, że tam ojciec Jan, wuj nasz, rezydował i w zakonie miał znaczenie, a nami się opiekował.

Tu Michał mój poczciwy, natura spokojna i łagodna, jak przylgnął do ojca Jana, jak sobie upodobał życie klasztorne, tak już pozostał, Bogu służąc; mnie zaś mamonie na łup dano. Uczyłem się niezgorzej, chociaż się o pierwszą ławę i laury nie ubiegałem, a swawola szła swoim porządkiem i w tej celującym byłem zawsze. Rózeg nie brałem, bobym był ich nie zniósł, ale w karceresie na rekolekcjach mało którego tygodnia nie siadywałem. Miano wzgląd na krew oną burzliwą, której mi pohamować było trudno.

Gdy wreszcie Michał obrał sobie stan duchowny i odwieść go od tego postanowienia nie było podobna, na mnie przypadło w przyszłości sposobić się do gospodarki, a razem i do stanu rycerskiego, bo co szlachcic, musiał być żołnierzem.

Jam sobie tem wcale nie przykrzył. Smiało mi się życie obozowe, o którem się nasłuchałem siła — wyprawy wojenne, potem sejmikowanie a gospodarzenie około roli.

Wszystko to we krwi już było. Od młodu się człowiek nasłuchał, napatrzył, obyczaje te poznał i w nich kochał.

Nim do szkół mnie oddano, tom ci się już w szable umiał ściąć niezogrzej, na koniu jeździł jako centaur, a z łuku i strzelby celnie strzelałem i nikomum się wyprzedzić nie dał. — Łuk naówczas do parady więcej służył, niż do boju, ale się nim zabawiano chętnie, równie jak oszczepem. Pozostałości to były prastarych czasów, które konserwano.

Pamiętam, że na tak zwane łuby, w których strzały pierzaste noszono, wysadzano się chętnie, równie jak na ozdobne tarcze, choć oboje tylko na okaz służyły. Niejeden taki łub, w którym ani śladu łubu nie było, perłami szyty, złotem dziergany, kamieniami sadzony, kilkaset złotych wartał; tak samo tarcze, które albo giermek niósł, albo na sobie wieszano, lekkie, łacne do przebicia, dla splendoru tylko chowano, a były malowane, złocone i roboty osobliwej.

Szlachcic około domu w kitlu płóciennym, w kozłowych butach i ladajako chodził, ale każdy najuboższy, po dziadach i pradziadach miał się w co odziać paradnie, gdy wystąpić było potrzeba. Przechowywały się pasy, lamy, futra, delje z pokolenia na pokolenie. Dopiero za moich czasów, gdy różne mody cudzoziemskie nastały, poczęto się pozbywać drogich pamiątek i przebierać szpetnie. Przyczem nieraz od tych, co obyczajowi staremu wierni pozostali, dostało się dobrze tym zniemczonym i sfrancuziałym po tebinkach

Pod koniec mojej nauki szkolnej wąs mi się już wysypywał, a okrutnąm niecierpliwość czuł, aby się z pod feruły wydobyć i w świat pójść. Ale człowiek sam sobą nie dysponował, ojca, matki słuchać było potrzeba. Wyrwał się który niecierpliwszy bez zezwolenia ich z domu, nie było już po co powracać. Rygor był wielki, ani rzadkością to, że młodzieniec pod wąsem, na kobiercu ręką ojcowską oberwał baty, za które karzącą dłoń pocałować musiał.

Pod koniec mojej nauki szkolnej rodzicowi naszemu najlepszemu nagle się zmarło, po sejmiku w Łucku, czasu którego się namęczył i zirytował, tak, że do domu powróciwszy, obległ zaraz i już nie wstał.

Dano nam znać do Lublina, gdy już nadziei utrzymania przy życiu niebyło i śpieszyliśmy z Michałem dniem i nocą po błogosławieństwo ojcowskie, aleśmy już ojca na katafalku zastali.

Pogrzeb z sumptem niemałym odprawiliśmy w Łucku u Dominikanów, gdzie w refektarzu chleb żałobny potem zastawiono, przy którym ja gospodarzyłem, bo Michał, choć starszy, lecz już kleryk, niechciał się tego podjąć.

Kilka tylko dni w domu przy matce zabawiszy, musieliśmy do Lublina powracać, Michał do nowicjatu, a ja do szkoły, której matka porzucić nie pozwalała.

Z męstwem wielkiem, choć z sercem bolejącem, wzięła się sama do interesów i do gospodarstwa, niezapominając o wychowaniu Julusi, którem się sama zajmowała, a na wszystko jej czasu starczyło.

Ale też niewiast takich, jak ona, starego autoramentu, już wówczas niewiele było u nas. W życiu jej marnej chwili nie było, wstawała z kurami — z nią się też wszystko we dworze do pracy budziło. Obchodziła wszystkie kąty — nie wyręczając się nikim. Rzadko z rana miała czas przysiąść, bo zawsze było coś do czynienia, co ją na nogach trzymało.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PADEREWSKI

Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał

Dr. Józef Orłowski

TOM CZWARTY.

W Lidze Narodów i w Walce Nieustannej o Dobre Imię Polski i o Jej Umocnienie.

(Ciąg dalszy)

XXXII.

PADEREWSKI W BIAŁYM DOMU U PREZYDENTA FRANKLINA DELANO ROOSEVELTA.

Z rozległej działalności Paderewskiego w sprawach polskich mają wszyscy na pamięci jego akcję ratunkową dla głodem zagrożonych ziem naszych w początkach Wojny Światowej i w długim jej przebiegu. Pamiętają także wszyscy o Jego zabiegach pozyskania dla odrodzenia i odbudowy Polski Pułkownika House'a i wspólnie z nim Prezydenta Woodrowa Wilsona, i o Jego niestrudzonej współpracy z późniejszym Prezydentem Herbertem Hoover'em jako dyktatorem żywnościowym w Europie.

W blaskach niespożytej zasługi jaśnieją genjalne wysiłki Paderewskiego o zapewnienie Polsce udziału i głosu w konferencji pokojowej, zabiegi o stworzenie armji Kościuszkowskiej przy boku amerykańskiej, o udział dziesiątków tysięcy Polaków z Ameryki w regularnej Armji Amerykańskiej, o armję polską sprzymierzoną przy boku armji Aljantów we Francji, o rozbudzenie rycerskiego zapału w Wielkopolsce, z jakiem po zawziętej bitwie za jego przyjazdem wypędzono najpierw z Poznania Niemców, o tem nie zapomniano wreszcie co zdziałał Paderewski dla odzyskania Śląska i obrony Lwowa, a później Kresów ojczystych!

Mało jednak kto pamięta, że on także osobiście zabiegał u dzisiejszego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Franklina Delano Roosevelta w czasie, gdy tenże był jeszcze podsekretarzem marynarki w gabinecie Wilsona, o pomoc czynną floty wojennej Stanów Zjednoczonych dla opuszczonego wojska polskiego na Syberji.

W sprawie tej mamy przed sobą list Prezydenta Franklina Delano Roosevelta do Paderewskiego, pisany w maju, 1928 r. W tym liście czytamy:

"Czy pamięta Pan dzień, w którym przyszedłeś do mego biura w Waszyngtonie z żądaniem pomocy floty wojennej dla żołnierzy polskich na Syberji? Byłeś wówczas tułaczem-patrjotą bez państwa. W rok później Pan i ja byliśmy w Paryżu, ale Pan już jako głowa nowego, choć starego w rzeczywistości Państwa. Obyś Pan żył długo, aby przekonać się w pełni o miłości i szacunku, jaki mają dla Ciebie Twoi współtowarzysze demokracji w każdej części świata."

Gdy autor tego listu został olbrzymią większością głosów wybrany Prezydentem Stanów Zjednoczonych i naraz odezwało się, z pruską zawziętością hasło odebrania Polsce Gdańska, t. zw. korytarza, naszego prastarego Pomorza, a nawet Górnego Śląska, wołając o rewizję w tym celu Traktatu Wersalskiego, zbliżyli się do siebie znowu dwaj wielcy mężowie stanu, Prezydent Franklin Delano Roosevelt i Prezydent Paderewski.

Oto gdy sprawę rewizji traktatu wersalskiego w tym duchu podniósł w Senacie Stanów Zjednoczonych jeden z wybitnych doradców Roosevelta, a dowiedział się zaraz świat dyplomatyczny w Waszyngtonie i w Nowym Yorku o konferencjach Paderewskiego z pułkownikiem House'm, o wizycie Paderewskiego u Roosevelta i o obiedzie w domu Czcigodnej Matki Prezydenta Roosevelta, na którym oprócz Jej dostojnego Syna i Rodziny, był Paderewski z pułkownikiem House'm i jego żoną.

W kilka dni potem na koncercie Paderewskiego w Carnegie Hall w Nowym Yorku, zauważono rodzinę Prezydenta-Elekta i szereg jego przyjaciół, a między nimi kilku z tych, którzy mieli być powołani w skład jego gabinetu.

W dniu 4 marca, 1933 r., który był dniem zaprzysiężenia i inauguracji nowego Prezydenta Stanów, przyszło do wymiany serdecznych telegramów między nim a Paderewskim.

Wnet potem przyniosły pisma amerykańskie wiadomość o Wielkim Koncercie Paderewskiego na dochód bezrobotnych w Waszyngtonie pod protektoratem pani prezydentowej Rooseveltowej i o zaproszeniu Paderewskiego jako gościa Prezydenta Roosevelta i Pani Prezydentowej do Białego Domu.

Koncert Paderewskiego w Waszyngtonie zapowiedziany był w pamiątkowej wspaniałej sali Constitution Hall na dzień 22-go marca, po południu.

Paderewski już poprzedniego dnia, 21-go marca z rana, przybył do Waszyngtonu i w automobilu Prezydenta pojechał wprost do Białego Domu, gdzie był bardzo serdecznie powitany i zamieszkał z otoczeniem swojem w apartamencie na pierwszem piętrze, z oknami wychodzącemi na ogród otaczający Biały Dom, rezydencji prezydencjalnej.

W tych apartamentach pozostał Paderewski przez dwa dni (21-22), aż do odjazdu do Pittsburgha o godzinie 11 wieczorem.

Trudno o przyjaźniejsze i troskliwsze przyjęcie, jakiem go tu otoczono, pod bacznem okiem niezrównanej w tem pani Prezydentowej Rooseveltowej.

Paderewski miał uczucie, że jest w domu własnym i szczerze był za to wdzięczny.

We wtorek, 21-go marca, o godzinie 1:30, wydał pan Ambasador Patek, w salonach ambasady śniadanie na cześć Paderewskiego, swego niegdyś szefa, który nie przestał być nigdy najznakomitszym przedstawicielem niepodległości i wielkości swej Ojczyzny i obrońcą jej interesów w całym świecie.

Na śniadaniu tem obecni byli z grona wybitnych gości obcych: Sekretarz Stanu, Cordell Hull; Sekretarz Skarbu, William H. Woodin; Ambasador Brazylji, Senor de Lima; Senatorzy Key Pittman i David I. Walsh; Podsekretarz Stanu, William Phillips; Warren Delano Robbins; Radca Ambasady R. P., Władysław Sokołowski; Attache Ambasady R. P., Tomaszewski; S. Strakacz i kilku innych gości.

Wieczorem tego dnia był obiad, wydany przez Prezydenta Roosevelta i jego żonę, na cześć Paderewskiego.

Gośćmi tego przyjęcia byli: Ambasador R. P., Stanisław Patek; Sekretarz Stanu i pani Hull; Senator Józef Robinson i pani Robinson; Senator Charles McNary i pani McNary; Kongresman Snell i pani Snell; Admirał Cary F. Grayson i pani Grayson; pani Hugh Campbell Wallace; pani George Storn; pani Anne O'Hare McCormick; państwo William Bard; panna Margaret Le Hand; panna Helena Robbins; pułkownik Ludwik Howe; James Roosevelt; S. Strakacz; Edwin Melcher i inni.

Dnia 22-go marca, po południu, był koncert Paderewskiego w Constitution Hall. Pani Prezydentowa Rooseveltowa jako główny sponsor tej wspaniałej uczty, była w prezydencjalnej loży w towarzystwie pani Warren Delano Roosevelt, pani Vincent Astor i pani Adolph Casper Miller, panny Margarety Le Hand i panny Malwiny Thompson.

W innych lożach i w amfiteatrze widzieć można było cały wielki świat dyplomatyczny i całe towarzystwo stolicy państwa. Świetne grono pań w pięknych tualetach, w około pełna życia młodzież amerykańska i młodzi dyplomaci, przedstawiali bardzo sympatyczny i pociągający obraz.

Pani Rooseveltowa, jej towarzystwo i przepełniona do ostatniego miejsca wielka sala plejadą dystyngowanych gości, w podniosłem uczuciu gorącego podziwu dla niezrównanego Mistrza Tonów, pierwszego wśród genjuszów muzycznych świata, darzyła go po każdym odegranym numerze salwą serdecznych, długotrwałych oklasków.

Wspaniałe kwiaty na estradzie czułą swą mowę wypowiadały, specjalne hołdy licznych wielbicielek i wielbicieli Paderewskiego.

Wybitny krytyk, Ronald Thorne, pisał o tym koncercie w "THE WASHINGTON TIMES":

"Paderewski, który zajmuje obecnie niezaprzeczenie stanowisko największego światowego pianisty, oddał onegdaj nową tryumfalną wizytę w Waszyngtonie, z wyłącznie Szopenowskim programem w Constitution Hall, na dochód bezrobotnych. Koncert miał panią Roosevelt sponsorem.

"Do niedawnego zgonu ekscentrycznego genjalnego Pachmana, można było podnosić kwestję, kto jest najświetniejszym interpretorem Szopena. Wielu przyznałoby ten honor Paderewskiemu; lecz teraz nie może być tej kwestji. Paderewski nie ma sobie równego. Trudno nawet byłoby o godnego rywala, o honor najdoskonalszego wykonania utworów wielkiego jego współpatrjoty. Onegdaj publiczność witała Paderewskiego nietylko z entuzjazmem, jakim wielki artysta nas przejmuje, ale także z oddaniem serdecznem, jakie niewielu artystów może zdobyć i utrzymać."

Wieczorem po koncercie to serdeczne oddanie objawiło się ponownie w Białym Domu przy obiedzie, w gronie rodzinnym Prezydenta Roosevelta, który był zarazem pożegnalnem przyjęciem dla Paderewskiego.

Po obiedzie Prezydent Roosevelt, żegnając się z Paderewskim, sprawił mu miłą niespodziankę ,ofiarowując mu swoją fotografję z własnoręczną dedykacją: "To my old friend, Ignace J. Paderewski."

Powróciwszy z Waszyngtonu do Nowego Yorku, powiedział Paderewski do współredaktora "The New York Times," że był głęboko poruszony osobistością i ludzkością Prezydenta Roosevelta.

"Prezydent — rzekł Paderewski — wywarł na mnie tak wielkie wrażenie, głównie ze względu na świetne przez niego ujęcie realnej strony życia. To jest idealista z myślą praktyczną."

Opowiadając francuskiemu znakomitemu publicyście, Juljuszowi Sanerweinowi o bytności swojej w Białym Domu, Paderewski tak się wyraził:

"Przebyłem dwa dni w zaciszu domowem zdumiewającego człowieka, jakim jest bezsprzecznie Prezydent Roosevelt. Trzeba go było widzieć wieczór w pośród jego rodziny i w gronie jego najbliższych przyjaciół. Gdy minął dzień, pełen olbrzymich zadań i odpowiedzialności, Roosevelt zażywał rozrywki, jak dziecko. Jednego dnia był rozbawiony widokiem jakiegoś ucieszznego filmu. Drugiego znów dnia opowiadaniem nieznanych wydarzeń ze swego życia, raz wesołych, to znów wzruszających. A jakże lojalnym jest ten człowiek! Każda myśl jego dowodzi, że jest on godnym duchowym zastępcą Woodrow Wilsona, który był cudownym apostołem.

"Najwięcej pamiętnym dla mnie dniem — mówił dalej Paderewski — na dalsze pytanie — był dzień 5 listopada, 1916 r.

"Na ten dzień zwołał do siebie Prezydent Wilson prezesów rozmaitych komitetów pomocy dla nieszczęśliwych emigrantów. Gdy powiedziano nam, abyśmy weszli do gabinetu, odmówiłem, oświadczając jego sekretarzowi, że nie reprezentuję jakiegoś komitetu pomocy, lecz Naród Polski.

"Wilson był nieco zdziwiony, lecz zgodził się na rozmowę ze mną na osobności. Ta decydująca rozmowa pozostanie dla mnie niezapomnianą. Powiedział mi wówczas:

"Bardzo się cieszę, że zapoznałem się bliżej z tak ważnemi szczegółami co do sprawy polskiej. Po wyjaśnieniach pana umocniłem się w przekonaniu, że Polska musi być odbudowana w swych naturalnych granicach z przystępem do morza. — Patrzałem na Wilsona wówczas z niedającym się wyrazić wzruszeniem, gdyż rozumiałem, że to, co on powiedział, znaczy dla nas Zmartwychwstanie."

(Ciąg dalszy nastąpi)

(Copyright: Text and Illustrations: by H. T. Beckert. Chicago. Ill.) 1932

HEMOROIDY TERAZ ULECZALNE. bez noża—bez bólu—nowym niskim kosztem.

Bez względu jak poważne lub łagodne—czy wewnętrzne, zewnętrzne, krwawiące, świerzbiące lub bolesne —otrzymajcie to gwarantowane leczenie. Przyjdźcie po bezpłatną egzaminację. Doskonała nowa naukowa metoda—bezpieczna i pewna. Za najniższą cenę od lat! Jedno leczenie darmo. Dr. P. B. Szymański, najprzedniejszy w świecie specjalista od hemoroidów, 1869 N. Damen Avenue, Chicago, Ill. (Ogł.)

25 Lat Doświadczenia. Badanie Oczu, Dopasowywanie Okularów

Dr. John J. Smetana

OPTOMETRYSTA

1801 S. Ashland Ave., róg 18th St.

Codziennie od 9 rano do 8 wiecz.

—KUPON—

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

17-go MAJA, 1933

Za oznaczoną liczbę tych kuponów można otrzymać darmo książkę podaną w naszych ogłoszeniach.

NOTATKI OSOBISTE.

Odbyła się przedślubna niespodzianka „Bridal Shower" dla panny Marji Surman, zam. pnr. 1515 Emma ul. Z okazji tej panna Surman została obdarzona upominkami. Niespodzianka urządzona została w domu rodziców panny Marji przez pannę Helenę Trybłowską i pannę Eugenję Nędza. W niespodziance brały udział: Dorota Jasica, Helena Kapka, Eugenja Króll, Betty Gerich, Władysława Krzyś, Anna Gerich, Helena Marchewka, Helena Sowa, Florence Marchewka, Helena Brzosko, Adelina Siwek, Adelina Zachara, Józefa Cyran, C. Turło, Helena Turło, C. Trybłowski, C. Rossa, Eleonora Kowalska, Wiktorja Giza, Kazimiera Presmyk, B. Węglarz, Łucja Settanni, Adelina Putyra, Marja Głowacz, Anna Romańczyk, Paulina Panek, Katarzyna Trybłowska, A. Surman, Julja Konieczka, pani Prestyk, Genowefa Styzen, panie: Surman, Lichowat, Sandrowska, Jasica, Eugenja Nędza i Helena Trybłowska. Ślub panny Marji Surman z panem Józefem Trybłowskim, odbędzie się dnia 27go maja w kościele św. Trójcy, o godzinie 10tej rano.



Nie narażajcie się na "B.O." (woń ciała)

ANI młoda żona ani pracująca kobieta — ani mężczyzna na skromnej posadzie ani miljoner — nie mogą sobie pozwolić na "B.O." (woń ciała)! Strzeżcie się przed niem—używajcie stale Lifebuoy w kąpieli. Szybko znikająca arcyczysta woń Lifebuoy mówi Wam, że różni się ono od zwykłych mydeł toaletowych! Jego bogate zdrowotne mydliny oczyszczają i odwaniają pory — kładą koniec "B.O.".

Mętna cera jaśnieje

Przekonajcie się jak szybko skóra Wasza zareaguje na łagodne a jednak dokładne czyszczenie zapomocą Lifebuoy — jak poprostu promienieć będzie nowem zdrowiem. Spróbujcie!

LIFEBUOY HEALTH SOAP

TEATR CHOPIN Milwaukee and Division

"KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ"

Sto-Procentowa mówiona z Polski importowana Perła Komedyj dźwiękowych na ekranie od 21go do 28go maja

— W obydwu teatrach braci Gordon równocześnie —

TEATR WICKER PARK 1539 Milwaukee Ave.

Z CZYNNOŚCI KLUBU POLSKIEGO NA UNIWERSYTECIE DE PAUL.

Odczyt Szwajkart-Howard w Przyszły Poniedziałek.

Zaledwie rok temu dobrze myślący i patrjotyczni studenci polscy na Uniwersytecie De Paul, przy pomocy członka fakultetu Uniwersyteckiego, młodego i zdolnego profesora i mecenasa Stanisława Pułaskiego założyli tak zwany „Polish Students Fraternity".

Od samego początku szła praca. Energiczna młodzież przy pomocy energicznego profesora za hasło sobie przyjęła CZYN! W niespełna trzy miesiące Klub Polski na Uniwersytecie powiększył się o pięćdziesięciu pięciu członków i jest dzisiaj największym klubem swego rodzaju na całe stany środkowo-zachodnie.

W dzisiejszym zarządzie tej młodej i żywotnej organizacji polskiej na uniwersytecie De Paul znajdują się: profesor Stanisław Pulaski, monitor, — Jan P. Luliński, prezes; panowie Władysław Klimek, Klemens Gosiewski, T. Łownik, wiceprezesi. Panna Florentyna Suchomska, sekr. prot., Stefan F. Lisowski, kasjer i Tadeusz Łopatka, marszałek.

Przystąpiono do kwestji propagandy polskiej. Natychmiast rozpoczęto serję wykładów i programów wokalnych dla członków tegoż klubu. Sukces był nadzwyczaj zachęcający.

W ubiegły poniedziałek, w tak zw. „Little Theater", w budynku De Paul, p. nr. 64 E. Lake ul., odbył się wykład na temat „Poland The Romantic", w języku angielskim przez panią Biankę Szwajkart-Howard, żonę kanclerza Ambasady Amerykańskiej w Warszawie.

Pani Szwajkart-Howard jest doświadczoną podróżniczką, — nie pierwszy też daje ona wykład o różnych żywotnych kwestjach społecznych.

TAJNY SKŁAD BRONI UKRAIŃCÓW WYKRYTO W POW. SOKALSKIM.

Część Ukraińców Ma Już Dosyć Podszczuwania i Jątrzenia.

Sokal, 17go maja. — Dochodzenia w sprawie ostatnich wybryków ukraińskich na terenie pow. sokalskiego, dały rezultat wręcz rewelacyjny.

Przeprowadzone rewizje umożliwiły policji zebranie obfitego materjału obciążającego.

W Horbkowie wykryto cały arsenał. Znaleziono tam karabiny Manlichera, świeżo oliwione, bagnety, kule, proch strzelniczy i wiele broni domowego wyrobu. Znaleziono też w większej ilości „Surmę", ulotki i rozkazy O. U. N., silnie w powiecie sokalskim zorganizowanej, przeważnie systemem piątkowym.

Na tle tego „wojennego" podniecenia zanotowano tu ciekawy wypadek.

30 kwietnia b. r. stowarzyszenie muzyczne „Kameniariw" urządziło w Sokalu zabawę taneczną, mimo proklamowanej „żałoby narodowej".

Oburzeni szowiniści z pod znaku O. U. N., napadli na bawiącą się młodzież i obrzucili ją jajami i cegłami. Wywiązała się stąd gwałtowana walka, która zakończyła się sromotnym pogromem napastników.

Jeden z nich stud. filozofji został szczególnie dotkliwie pobity przez rozgoryczonych „kamieniariw", którzy z okrzykiem „masz Bilasa i Danyłyszyna", omal go nie zlynczowali.

Z opresji wydobyli go, opuchniętego, przypadkowo przechodzący posterunkowy P. P.

Zajście to wywołało w Sokalu wiele humorystycznych komentarzy.

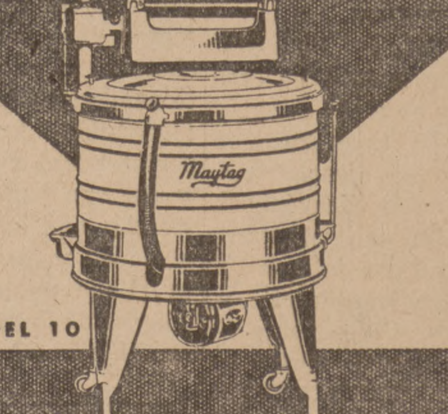
CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.



Oszczędź sobie czasu i energji na coś co Ci się więcej podoba!

DODATKOWE telefony oszczędzają niepotrzebnego biegania tam i zpowrotem by telefonować albo odpowiadać na telefon. Jeżeli oszczędzisz sobie niepotrzebnych kroków podczas wykonywania pracy domowej, doznasz większej przyjemności ze swych wolnych chwil. Daj sobie zaprowadzić dodatkowy telefon w kuchni! Załatwi Ci zakupy, pomoże Ci ukończyć pracę domową rychlej i oszczędzi czasu i energji na coś co Ci się więcej podoba. Koszt jest mały — zatelefonuj tylko do naszego Business Office.

$69.50 WILL NOW BUY A GENUINE MAYTAG



WSZYSTKIE MODELE

SENSACYJNIE ZNIŻONE W CENIE

Prawdziwie sensacyjna oferta na maszyny do prania. Maytag jakość wraz ze wszystkiem co znaczy dla Was oszczędzenie pieniędzy za pranie . . . można teraz nabyć taniej niż kiedykolwiek przedtem. Gdy jest do wyboru szereg tak doskonałych maszyn . . . po cenach tak drastycznie zniżonych . . . nie było lepszej sposobności niż obecna, kupienia sobie tej oddawna upragnionej Maytag maszyny. Niech Wam pokażemy jak łatwo można sobie pozwolić na nową Maytag. Przyjdźcie i dowiedzcie się jaki mały zadatek wprowadzi Wam jedną do Waszego domu.

THE MAYTAG COMPANY
NEWTON Założona w r. 1893 IOWA

Maytag

30-10-33

EDWARD L. BRZEZINSKI Maytag Składy 1440 Milwaukee Ave., 2639 Milwaukee Ave.,
CICOVSKY & SONS, 1934 W. 51st St.
COMMERCIAL MUSIC & RADIO SHOP, 8820 Commercial Ave.
ELSTON APPLIANCE CO., 4341 N. Elston Ave.
C. R. SIXEAS, 2751 Milwaukee Ave.,
PEOPLES FURN. CO., 2540 W. 63rd St.
PEOPLES FURN. CO., 4183 Archer Ave.
PROGRESS FURN. CO., 3224 S. Halsted St.
SCHALLER BROS. 1954 W. 35th St.
STANLEY MERMEL, 1800 W. 18th St.
WALTER OZIMEK, 1808 W. Chicago Ave.
EMIL ARBET RADIO STORE, 1846 W. 47th Str.

GŁÓWNE BIURO
The Maytag Chicago Company
Chas. Kratsch, dostawca.
1230 S. Western Ave. Telefon Seeley 2366

Nowe niskie ceny za Maytags wyekwipowane w gazolinowy multi-motor.

CHICAGO MAIL ORDER OUTLET
OFIARUJE PODCZAS
Sprzedaży z Okazji Powiększenia
NAJBARDZIEJ SENSACYJNE OFERTY
na PŁASZCZE, KOSTJUMY
Peleryny i Żakiety
Dla Pań, Panien i Dzieci
WARTOŚCI DO $5.98



Oszczędzajcie dolary, dziesięciocentówki i centy
99c
Największa taniość w tym sezonie. Śpieszcie się!

Najnowsze kolory — najmodniejsze garnirunki. Muszą być wszystkie wyprzedane w "Outlet Składzie Tysiąca Taniości" z temi wielkiemi oszczędzeniami. Przyjdźcie wcześnie!!!

DAMSKIE TRZEWIKI
Białe, w efekcie wężowej skórki.— Oxfordy, czółenka, pantofelki z paseczkami. Wartości do $3.00. Po 99¢

SUKNIE! SUKNIE!
Wartości do $2.98. Z bawełnianej pique, linene, eyelet i haftowanego voile. Do wyboru tysiące zupełnie nowych sukien. Każda szyta według najnowszej mody. Będziecie chciały kupić kilka po tych niskich cenach 29¢, 49¢, 99¢

KAPELUSZE.
Przestańcie płacić wysokie ceny. — Przyjdźcie tutaj po najlepsze $1.88 wartości ofiarowane, po..... 69¢

Otwarte codziennie od 8 rano do 6. W czwartki i soboty do 8:30 wiecz.

511 SOUTH PAULINA STREET
ENTRANCE
CHICAGO MAIL ORDER OUTLET
Marshfield "L" and Street Cars to Door

NOTATKI REPORTERA

Dziś zabawa taneczna orkiestry Kadetów.

Dziś, dnia 17go maja, w Avenue Cafeteria, pnr. 1250 Milwaukee avenue, odbędzie się pierwsza zabawa taneczna orkiestry Warszawskich Kadetów, składającej się z samych młodych, doskonale zgranych muzyków. Bal majowy orkiestry Warszawskich Kadetów poprzedzony będzie bogatym programem koncertowym, będzie iście ucztą artystyczną dla uczestniczących. Będą numera solowe na skrzypcach, fortepianie, kornecie i saksofonie, oraz występy zbiorowe całej orkiestry. Na programie są: Edward Terlikowski, skrzypek, p. Rydlikowski, Paweł Zmudziński, dyrygent orkiestry, Tomasz Krasiński i inni.

* * *

Budynek Sztuk Pięknych otwarty dla wszystkich na czas wystawy.

Budynek Sztuk Pięknych przy Michigan avenue na czas wystawy światowej otwarty będzie dla wszystkich każdego dnia, ze wstępem bezpłatnym. Zaś po 25 centów liczyć będą wstępu na oficjalną wystawę malarską, wystawa jaka odbędzie się na drugiem piętrze w tym budynku. Chicagoskie obrazy widzieć będzie można za darmo. Koszt asekuracji transportacji i instalacji będzie opłacony ze wstępnego skolektowanego na drugiem piętrze w budynku Sztuk Pięknych.

* * *

Akuszerkę ukarano więzieniem za śmierć kobiety.

Pani Barbara Kolar, z pnr. 2131 West 21sza ulica, akuszerka i matka sześciorga dzieci wczoraj uznana była winną morderstwa przez dokonanie nielegalnej operacji przez ławę przysięgłych i sędzia Tomasz J. Lynch skazał ją na więzienie od roku do lat czternastu. Operacja nielegalna przyczyniła się do śmierci pani Zofji Cirniuk, z p. nr. 2021 West 17ta ulica, jak podaje raport.

* * *

Dwie szkoły zamknięto z powodu szkarlatyny.

Dlatego, że w dwóch szkołach w Berwyn, a mianowicie w szkołach Washington Irving i Jefferson znaleziono studentów chorych na szkarlatynę, szkoły te zamknięto do przyszłego poniedziałku. Artur Herron, superintendent wydziału zdrowia w Berwyn powiada, że w miasteczku tem zanotowano już około 40 wypadków szkarlatyny. Rada miejska na wczoraj odbytem zebraniu zatwierdziła zamknięcie szkół na kilka dni.

* * *

Aresztowano go w skradzionym automobilu.

Władysław Galla, lat 19, z p. nr. 1423 West Chicago avenue, wczoraj został poraz czwarty aresztowany i tym razem jako podejrzany o kradzież automobila. Aresztowano go w skradzionym automobilu, jaki jest własnością Stanisława Wojnickiego, z p. nr. 533 North Crawford avenue. Policjanci Adam Klonowski, Artur March i Otto Buck spostrzegli Galla z dwoma młodzieńcami w skradzionej maszynie, a po gonitwie przyłapali go przy narożniku Bickerdike i Huron ulic. Koledzy Galla uciekli, on zaś w obawie, aby go nie zastrzelono oddał się w ręce policji.

* * *

4,000 osób registrowało się w biurach Komisji Wyborczej.

Przeszło 4,000 chicagowian i chicagowianek wczoraj wieczorem w biurach Komisji Wyborczej registrowało się, aby mieć prawo głosu, dnia 5go czerwca, czyli w następnych wyborach sędziowskich. Registrowali się ci, którzy doszli już do pełnoletności, jak również i ci, którzy od ostatnich wyborów przeprowadzili się do innych precynktów lub ward. Wczoraj o godzinie 9tej wieczorem 800 osób czekało jeszcze na registrację, po zamknięciu biur. Ci, którzy znajdowali się w tym czasie w biurach zostali registrowani, inni poza drzwiami stojący nie są registrowani.

* * *

Najwięksi na świecie fabrykanci maszyn do prania robią ofertę.

Niema powodu, aby kobiety rujnowały swoje zdrowie, aby chorowały i płaciły pieniądze lekarzom, do czego powodem jest własne pranie bielizny w domu swoim, kiedy teraz tak łatwo można kupić sławną maszynę do prania marki „Maytag". Ta maszyna wypierze bieliznę lepiej jak którakolwiek praczka i w stosunkowo krótszym czasie, po niskim bardzo koszcie. Dzisiaj czytajcie ogłoszenie o „Maytag" w naszem piśmie, a potem udajcie się do składu w waszej okolicy.

RADIO PROGRAMY
WYSTĄPIĄ
Pan BALUTA z grą na Harmonji i Państwo Bednarczyk ze skeczem, oraz p. Bednarczyk i panna Drzewicka ze śpiewem.
DZISIAJ
W ŚRODĘ
o Godz. 9ej wiecz.
NA
Polskim Programie Radjowym
ZE STACJI W-S-B-C (1210 kil.)
Będzie to nowy artystyczny program śpiewu i muzyki, podczas którego dowiecie się jak każdy mężczyzna czy kobieta, może się ładnie ubrać tylko za $1, i dostać śliczny prezent DARMO.
Inne Nasze Programy
we Czwartek
o Godzinie 8-mej Rano
Ze Stacji W-S-B-C
Śliczne Programy ze Stacji
W-S-B-C (1210 kil.) i w każdy dzień o godzinie 8-ej rano z tej samej stacji.
W-S-B-C, w każdy wtorek czwartek i sobotę o godzinie 10 rano.
W-S-B-C, poniedziałki i środy o godzinie 9-tej wieczorem.
W-G-E-S, w piątki o godz. 5-tej po południu i w niedzielę o godzinie 3:30 po południu.
GeneralCreditStores
1163 MILWAUKEE AVE.
Blisko Division Ulicy.

Z Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu.

W niedzielę ubiegłą w Akademji Najśw. Rodziny odbył się uroczysty popis panien, które w szpitalu polskim Matki Bożej z Nazaretu ukończyły kurs pielęgniarstwa chorych. Świadkami tej uroczystości byli krewni, przyjaciele i znajomi, którzy szczelnie wypełnili auditorjum szkolne.

Główne przemówienie wygłosił rektor Uniwersytetu De Paul, X. P. V. Corcoran, który z naciskiem podkreślał obowiązki, jakie pielęgniarki spełniać mają na niwie samarytańskiej w imię miłosierdzia chrześcijańskiego. Mistrzem ceremonji był dr. T. M. Larkowski, a dyplomy kończącym kurs pielęgniarkom wręczył szef sztabu lekarskiego szpitala Matki Bożej z Nazaretu, dr. Stefan R. Piotrowicz. Program urozmaicony był występem pani Ireny Dużewskiej - Suchomskiej, która odśpiewała piękny utwór przy akompanjamencie panny Wiktorji Wilk. Panna Alicja Baranówna, popisywała się grą na fortepianie a panna Eleonora Solewska grała na skrzypcach. Akompaniowała jej na fortepianie pani Janina Fabana. Przygrywała także miejscowa orkiestra szkolna.

Dyplomy otrzymały: Florencja Marja Stepczyńska z Three Lakes, Wis., Bronisława L. Niedek z Poznania, Franciszka Marja Young z Chicago, Dorota Marja Wróblewska z Chicago, Estera D. Dalke z Tracy, Minn., Józefa Ludwika Tomaszewska z West Pulman, Helena Bronisława Bawełek z Chicago, Józefa Marja Maleska z Royalton, Ill., Wiktorja A. Wiktor z Chicago, Łucja C. Pietrowicz z Chicago, Stefanja A. Sternat z South Bend, Ind., Józefa M. Debelak z Traunik, Mich i Carolyn A. Longhini z Denwood, Mich.

Dodać musimy, iż szkoła pielęgniarstwa przy szpitalu polskim Matki Bożej z Nazaretu jest akredytowana przez Uniwersytet De Paul. Mile spędzono parę godzin na wysłuchaniu programu popisowego, jaki został należycie opracowany i bez zarzutu wykonany.

Z TOWN OF LAKE.

ODEZWA DO KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH NA POŁUDNIOWEJ STRONIE.

Wielkie i nadzwyczaj ważne posiedzenie kupiectwa polskiego z południowej strony miasta Chicago odbędzie się w środę wieczorem, dnia 17go maja, w sali ob. Piotra Sikory przy 48ej i So. Marshfield ul.

Na posiedzeniu tem, które się odbędzie pod egidą Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej z południowej strony, omawiana będzie sprawa opodatkowania składów łańcuchowych — przesłuchy nad którą to sprawą odbędą się niebawem w stanowej legislaturze w Springfield. Każdy kupiec, który już odczuwa zachłanność składów łańcuchowych — powinien bezwarunkowo przybyć na to posiedzenie by dowiedzieć się o właściwym statie całej sprawy i co uczynić należy by umożliwić byt małego kupca i przemysłowca a któremu grozi zagłada ze strony silnego trustu składów łańcuchowych. Sprawa jest nadzwyczaj ważna i nie cierpi żadnej zwłoki.

Prócz powyższej sprawy przedstawiony zostanie projekt wielkiej kampanji kontestowej i ogłoszeniowej jaka to Polska Amerykańska Izba Handlowa zamierza przeprowadzić już w przyszłości. Każdy kupiec polski chcący powiększyć swój interes — niech raczy przybyć na to posiedzenie a dowie się o szczegółach całego projektu.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

Dwaj Amatorzy Szybkiego Wzbogacenia Się Siedzą Za Kratkami.

Łatwowierna Polka Oddała Nowakowi i Lucasowi $2,000 Ze Swoich Oszczędności.

CZY ZNACIE ICH?



NICK LUKAS. JÓZEF NOWAK.

Rycina przedstawia dwóch aresztowanych za oszustwo, Lukasa i Nowaka, pod strażą policjantów na stacji przy North Racine avenue. Jeśli padliście ich ofiarami udajcie się dzisiaj na stację policyjną w celu złożenia raportów.

Naiwność niektórych naszych rodaków, a zwłaszcza rodaczek, przekracza bardzo często granice. Mimo przestróg w pismach polskich, mimo nawoływań, aby się miano na baczności, znajdzie się od czasu do czasu na Polsce jakaś ofiara oszustów, którzy mają planów bez liku „szybkiego wzbogacenia się." — Zastosować w takim wypadku można to stare, polskie przysłowie: „głupich nie sieją, sami się rodzą."

Ostatnio ofiarą takich artystów padła Polka, pani Karolina Sabacińska, wdowa licząca lat 45, a zamieszkała pnr. 1522 Walton ulica. Do jej domu dnia 9go maja przybyli Józef Nowak i Nick Lucas, w towarzystwie innego mężczyzny, który podobno był doskonale poinformowany o stanie finansowym ich ofiary.

Przybysze nie wiele czasu zmarnowali, po spożyciu potraw jakie dla nich pani Sabacińska przygotowała, prosili o serwetki — na co i po co, dowiecie się, tylko czytajcie dalej.

Obiecali ci artyści, że podwoją majątek pani Sabacińskiej i w tym celu, aby ona im „wierzyć" mogła sam Nowak do serwetki włożył aż „15 tysięcy bitych." Ono zaś włożyła tylko $2,000, myślą goniąc za drugą podobną sumką, jaką jej obiecano.

„Niech się pani nie obawia", rzekł jeden z gości. „My panią nie oszukamy. Jutro pani nas spotka przy narożniku Milwaukee avenue i Division ulicy, pójdziemy razem, pani oglądać będzie mogła realność jaką zakupimy wspólnie, a potem sprzedamy za parę dni z wielkim zyskiem." I włożyli do serwetki $15,000 (paczka gazet owiniętych kilku dolarowemi banknotami) pani Sabacińska zaś w drugą serwetkę włożyła owe $2,000 i oddała je oszustom. Oni wyszli, pieniędzmi się podzielili i o schadzce z panią Sabacińską zapomnieli. Biedna jeden i drugi dzień cały spędziła czekając na swoich ‚dobrodziejów", ale na próżno. Nie przyszli, pieniądze już uważała za stracone. Ale wpadła ona na jedną dobrą myśl, udała się na stację policyjną przy North Racine avenue, gdzie kapitanem jest Józef Pałczyński, a syn jego, Edward sprawuje tam obowiązki detektywa. Opowiedziała detalicznie o tem co zaszło, jak wyglądali jej goście i sprawę w ręce Edwarda Pałczyńskiego i Tomasza Roche oddała, w nadziei że „coś" dla niej zrobić potrafią.

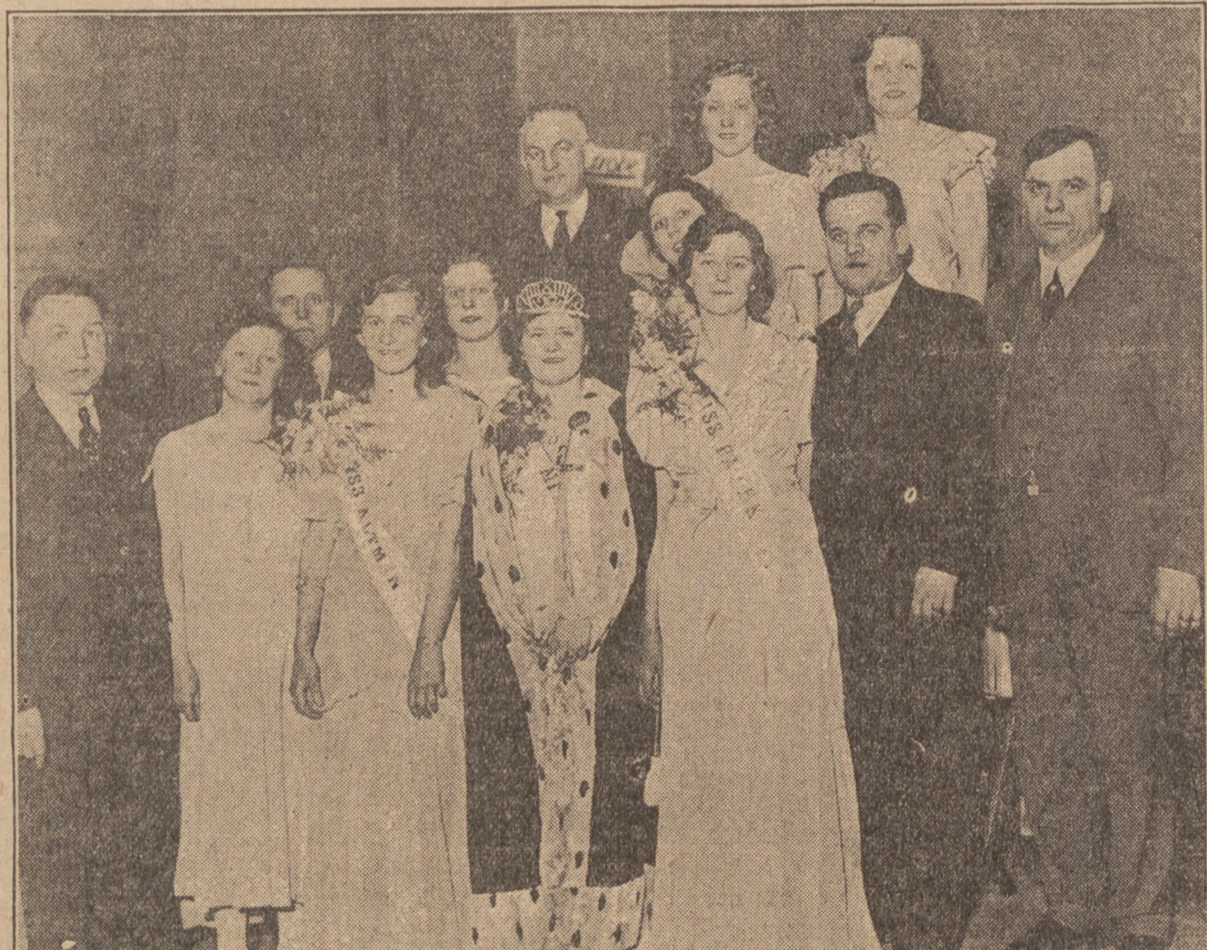
Dwaj ci detektywi chodzili, szukali, wywiady prowadzili, śledzili aż się dowiedzieli, że Józef Nowak, lat 47, mieszka pnr. 1521 North Paulina ulica, a jego towarzysz, Nick Lucas, lat 40, dawny saluniarz z St. Louis, Detroit i Nowego Yorku, mieszka pnr. 6949 Wentworth avenue. Przed domem Nowaka spotkali p. Stanisława Turskiego, który jak nam na stacji policyjnej powiedziano, nic z tą sprawą amatorów cudzego mienia nie ma wspólnego; ten udzielił kilka informacyj, które do aresztowania wyżej podanych się przyczyniły. Sam jednak za grzechy innych siedzi za kratkami do dnia rozprawy sądowej. Dodać należy, że Nowak podał, iż jest maklerem realnościowym — z profesji.

Gdy policjanci zjawili się później w domu Nowaka, spotkali tam jego siostrę Rozalję, która zabrana na stację policyjną, nic o bracie swoim powiedzieć nie chciała. Puszczono ją, ale w jej ślady udali się Pałczyński i Roche i przy narożniku State i Washington ulic byli świadkami jak panna Rozalja spotkała tam brata Józefa. Sprytem tylko zdołali policjanci pochwycić poszukiwanego Nowaka, który następnie podał, gdzie można odszukać Lucasa. Nowak gdy go aresztowano miał w kieszeni $1,050. Lucas zaś miał tylko $128. Powiada, że resztę przegrał na wyścigach konnych.

Skoro trzeci wspólnik tych amatorów cudzej własności zostanie aresztowany wszyscy staną w sądzie „Felony" na rozprawę.

Możeby tak ci, którzy padli ofiarami podobnych sztuczek zgłosili się na stację policyjną przy North Racine avenue, aby tam w aresztowanych może rozpoznać swoich „dobroczyńców". Jeśli jest kto z czytelników lub czytelniczek naszych, który ciężko zapracowany grosz będąc łatwowiernym oddał podobnym oszustom, n i e c h a j nie omieszka udać się jeszcze dzisiaj na stację policyjną i podać szczegóły.

Królowa Fidelisowa Wybrana Na Balu Tow. Św. Fidelisa.



W sali „Mirror Hall, pnr. 1136 N. Western ave., odbyła się uroczystość wybrania „królowej" Fidelisowa. Trudnego zadania wybrania królowej podjęło się sympatyczne Tow. św. Fidelisa, nr. 878 Zjednoczenia P. R. K., którego dzielnym prezesem jest p. Franciszek Roman. Uroczystość ta połączona była z zabawą taneczną, która zgromadziła ogromną liczbę doborowej publiczności. Rezultat całego kontestu był następujący: pierwszą nagrodę, czyli królową Fidelisowa została panna Kwiecień, która na miejscu ukoronowano. Drugą nagrodę otrzymała panna Altman, trzecią panna Panek, czwartą panna Polek. Inne zaś stopniowe nagrody zdobyły panny: Filipkowska, Hajoluk i Salejka. Role sędziów pełnili: ks. Ozimina, Tadych i Fr. Piltz. Wszystkie uczestniczki kontestu otrzymały cenne nagrody. Komitet tej całej imprezy stanowili: Ignacy Śledzianowski, przewodn.; pani Zych, sekr.; S. Halick, Cyganowski i Latuszek Dzielnie im w pracy pomagali: Fr. Roman, prezes; Marja Salejka, sekr.; J. Altman, skarbnik i wszyscy inni urzędnicy. Posiedzenia tego energicznego zespołu odbywają się w każdy pierwszy czwartek miesiąca.— Na fotografji widzimy członków zarzadu, komitet i kontestantki z królową pośrodku. Stoją w pierwszym rzędzie z lewej ku prawej: Franciszek Roman, prezes; Eugenja Zych, panna Altman, panna Kwiecień, królowa Fidelisowa; panna Panek, Stanisław Halick i Śledzianowski. Z tyłu zaś stoją: Władysław Cyganowski, Helena Hajduk, Tadych, Salejko, Filipowska i Polak.

NIEPOROZUMIENIE.

On: Wiesz, że twój mąż robi wrażenie człowieka niezwykle wykształconego. Czy on rzeczywiście tak wszystko wie?

Ona: Wszystko wie? Co ci też w głowie? Nie ma nawet najlżejszego podejrzenia.

LEKARZE POLSCY

DR. BRONISŁAW J. MIX
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Biuro i Mieszkanie: 1433 N. ASHLAND AVENUE
Godz.: 1—2 po poł., 7:30—9 wiecz.
Tel. Brunswick 2422

Telefon Rezydencji: Lawndale 3710. Telefon Biura: Brunswick 2770.
DR. L. M. CZAJA
Leczenie Złamań oraz Choroby Kości i Stawów
Godziny 1—3 po poł. Wieczorem tylko we wtorek i czwartek od 7 do 8.
WICKER PARK MEDICAL BUILDING 1530 N. Damen Ave. (Robey ul.)

DR. ZURAWSKI — Powrócił
HOME BANK BLDG. — Szóste piętro. — 1200 N. ASHLAND AVE.
Przyjęcia od 12 —2 i 6 do 8 prócz środy wieczorem, niedziel i świąt.
Choroby skórne i weneryczne. — Wady cery i skóry — moczo-płciowe.

DR. GOY w Nowem Biurze!
1574 Milwaukee Ave.
róg Damen, nad Apteką Northwestern
Godziny: 9—10, 1—3, 7—9.
Tel. Armitage 3230

Telefon ofisu: ARMITAGE 0296
DR. F. J. TENCZAR
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
OFIS: 986 Milwaukee Av. W Domu Zjedn. Godz.: 12-3 po poł. i 7-8:30 wiecz. oprócz środy.
OFIS: 1530 N. Damen Av. Wicker Park Medical Bldg. Tel. Brunsw. 2770 Godz. o 11 rano.
Tel. mieszkania BRUNSWICK 4376.

DR. F. WOJNIAK
SPECJALISTA CHORÓB
Oczu, Uszu, Nosa i Gardła
4649 S. ASHLAND AVE.
GODZINY: 11-1 i 6-8 z wyjątkiem środy.
Telefon BOUlevard 3990—Tel. Rez. HEMlock 2787

Dr. JÓZEF F. KONOPA
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
X-RAY Leczy Wszelkie Choroby Prędko i Skutecznie
Ofis: 1628 W. Division st. naprzeciw N. Marshfield Av.
Godziny: od 10 do 12 i od 2 do 4 i 6 do 8 wiecz. W niedzielę rano od 10 do 12.
Telefon ARMITAGE 6145

Dr. Jan P. Wojtalewicz Lekarz i Chirurg
Ofis: 1608 Milwaukee Ave., 10 piętro.
Godz. 1 do 3 po poł. i 7 do 8:30 wiecz. oprócz środy i niedzieli.
Tel. Ofisu. Arm. 2300—rez. Irving 5200

TELEFON BRUNSWICK 2486-2487
Dr. E. H. WARSZEWSKI
Chirurg, Lekarz i Akuszer
Od 2 do 3 po poł.; od 6 do 8 wiecz.
Ofis i Rezyd. 1238 NOBLE U[illegible]

Dr. S. R. PIETROWICZ
SPECJALISTA I KONSULTOR CHORÓB WEWNĘTRZ. I NERWOWYCH.
Laboratorjum i Ofis:
1200 N. Ashland Ave. nar. Division
Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
Tel. Armitage 1129.
Rez. 2730 Sheridan Rd., Evanston
Tel. Sheldrake 5285.

Tel. Haymarket 3893
Tel. rez. Monroe 4938
DR. OLGA M. LATKA
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
Choroby kobiece moją specjalnością
Pokój 4—747 N. Paulina ul.
Godziny: 2 do 4 po poł. i 6 do 8 wiecz.

TELEFON BRUNSWICK 3667
DR. J. A. TRAIN LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
Mieszkanie i Kancelarja: 1449 W. BLACKHAWK UL.
Godziny Ofisowe: Od 10 do 11 rano: od 12 do 3 po południu, od 6 do 9 wieczór.

DR. T. M. LARKOWSKI
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St.
Róg Armitage Ave.
Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wieczór
Telefon BRUnswick 3456

Tel. do Rezydencji przed 8mą rano } LAKE VIEW 5803
DR. T. Z. XELOWSKI
SPECJALISTA W LECZENIU CHORÓB KOBIECYCH I CHIRURG
POKÓJ 409.
1200 N. Ashland Ave., róg Division Ul.
Godz. Ofis.: od 12 do 1 dziennie i od 7 do 9 wiecz. z wyjąt. środy i piątku.
TELEFON ARMITAGE 0247.

DR. F. A. DULAK
Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosa i Gardła
Ofis: 1608 Milwaukee Ave.
Telefon Brunswick 6640.
North-West Tower Budynek 2 Piętro.
W pon. i piątki od 4-6 i od 7-9 wiecz.
We wtorki, czwartki i soboty od 1-5 po południu i od 7-9 wieczorem.
W Ofisie w śródmieściu: W pon., środy i w soboty: od 12-2 po poł. Rez.: 2956 Logan Blvd. — Tel. Belmont 5217.

DR. L. P. KOZAKIEWICZ
Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci
Rez. 2201 Cortez Ul.—Brunswick 2532
1530 N. DAMEN AVENUE
Wicker Pk. Medical Budynek
Telefony BRUnswick 2769-2770
Godz. 11 do 12—3 do 4—7 do 8 wiecz.

KĄCIK WETERANÓW OKRĘGU I. S. W. A. P.

W ubiegłym miesiącu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Okręgu, przy licznym współudziale reprezentacji Placówek jak również reprezentacji placówek Korpusów Pomocniczych należących do Stowarzyszenia. Głównym celem tego posiedzenia było zorganizowanie Korpusów należących do S. W. A. P. przy Okręgu 1-ym Stowarzyszenia, gdzie też panie z korpusów odbyły swe posiedzenie i wybrały główny zarząd korpusów przy Okręgu w którego skład weszły następujące panie: p. Knaflewska, prezeska i p. Ladeska, sekretarka. Wobec tego polecamy wszystkie sprawy tyczące się korpusów przy Okręgu nadsyłać do sekretarki M. Ladeskiej, p. nr. 5437 S. Marshfield Ave.

*

Sprawa przyszłego Sejmiku Okręgu również została załatwiona na tem posiedzeniu; sejmik jak zwykle odbywał się w dniu święta robotniczego, ponieważ w tym czasie przypada nam dwa dni do dyspozycji przeto i tego roku odbędzie się w dniach 3go i 4go września b. r., w dzielnicy Bridgeport, to jest na 32giej i Morgan ul., w siedzibie placówki 20ej. Został wybrany komitet któremu polecono wykonać pracę przed sejmikową, komitet ten składa się z następujących kolegów Placówki 20ej: Frenzel, Tronczyński, Szewczyk, Niedźwiecki, Jarzabek, Gadowski, Maziarka i Bandur. Korespondencje otrzymane z głównego zarządu S. W. A. P. ze Związku Polek, z Ligi Morskiej i Rzecznej, oraz z poszczególnych placówek zostały przyjęte i polecone wykonaniu. Następnie powzięto uchwałę wzięcia gremjalnego udziału w święcie narodowem 3go Maja, oraz w uroczystości Związku Polek poświęcenia nowego budynku. Jak również masę innych spraw zostało przychylnie załatwionych, i na tem posiedzeniu nadzwyczajne Okr. 1go S. W. A. P. zostało odroczone.

*

Podaje się do ogólnej wiadomości, że Placówka 9ta w dzielnicy Brighton Park urządza piknik, który odbędzie się w niedzielę, dnia 16go lipca, na farmie kolegi Samborowskiego, przy 90tej ul. i Ridgeland Ave. Kto pojedzie na ten piknik to nie pożałuje, bo ubawi się w dobranem gronie weteranów.

Placówka 68ma urządza obchód 15to lecia rekrutacji do Armji Polskiej, oraz święto konstytucji 3go Maja, w niedzielę, dnia 21go maja, b. r., przeto weterani w armji polskiej z Placówki 68ej wydali następujący apel do Polonji: My Weterani Armji Polskiej zorganizowani w placówkę 68 poszliśmy na apel Polonji w roku 1917 tam, gdzie nas żądano i gdzie nas nasi polscy wodzowie prowadzili. Pamiątki tej jednak nie wolno nam jest zapomnieć a także nie wolno jest zapomnieć Polonji South-Chicagoskiej, w której były pozawiązywane różne komitety i te pracowały, ażeby z tej dzielnicy wysłać jak najwięcej żołnierzy. Myśmy licznie odpowiedzieli na apel, przeto liczymy że Polonja South-Chicagoska stawi się jak jeden mąż na ten obchód w niedzielę, dnia 21go maja, b. r. do sali św. Marji Magdaleny.

Komitet do którego wchodzą przedstawiciele tutejszych organizacyj są następujący panowie: S. Dudek, Ed. Sadowski i K. Kogut dokładają wszelkich starań i upewniają nas, że obchód ten wypadnie najwspanialej i najokazalej.

*

Zawiadamia się całą administrację Okręgu 1go S. W. A. P., wszystkich prezesów i sekretarzy placówek, oraz Korpusy Pomocnicze, że regularne posiedzenie Okręgu odbędzie się w czwartek, dnia 18go maja, w sali Juljusza Słowackiego, przy 48ej i S. Paulina ul., o godzinie 8mej wieczorem. Obecność każdego z kolegów na tem posiedzeniu jest pożądaną.

BIL ASESORSKI UBITY W LEGISLATURZE.

Springfield, Ill., 17 maja. — Senacki bil No. 601, który to projekt miał skasować obecny system podatkowy w powiecie Cook i ustanowić wspólny wydział asesmentu i rewizji, został wczoraj skreślony z kalendarza senackiego przez senatora F. J. Loughrana, demokratę z Chicago.

Z 32giej wardy.

Regularny Klub Demokratyczny Kobiet 32giej wardy, odbędzie swe posiedzenie w czwartek, dnia 18go maja, w sali Nika Orzechowskiego róg Dickson i Blackhawk ulic. Prezesowa pani Rozalja Petlak zaprasza na owe posiedzenie wszystkie obywatelki zamieszkałe w wardzie. Nie będą wysłane pocztówki. Dużo niespodzianek i dużo nowości. — Rozalja Petlak, prezeska; Anna Kasianowska, sekretarka.

Z Kolegjum Św. Stanisława Kostki.

Dzisiaj wieczorem o godzinie ósmej w sali gimnastycznej im. Ks. Fran. Gordona, studenci Kolegjum św. Stanisława Kostki urządzają uroczysty obchód ku czci swych Matek. Odbędzie się program literacko-muzykalny, przy współudziale orkiestry i chóru kolegjalnego. Po programie podana będzie Mamusiom przez swoich synów skromna przekąska. Szczególnymi gośćmi będą członkinie zarządu Klubu Matek przy Kolegjum św. Stanisława Kostki.

*

Na ręce Rektora Kolegjum św. Stanisława Kostki (Weber High School) nadszedł list z aprobatą tejże uczelni przez North Central Association of Secondary School's and College's na termin kończący się dn. 19. kwietnia, 1934 r. Łącznie z podaniem wiadomości o tejże aprobacie, godnem zaznaczenia jest fakt, że powyższe Stow. Szkół Średnich i Kolegjów, stosując się do założonego sobie porządku, rok rocznie wydaje listę nowych szkół akredytowanych i że żadna szkoła nie jest akredytowaną przez to stowarzyszenia na termin dłuższy niż jeden rok.

Nim szkoła może być akredytowana przez North C. A. of S. S. and C., musi nasamprzód znajdować się na najwyższej liście i być akredytowaną przez stanowe władze szkolne. Oprócz tego musi trzymać się przepisów i norm, jakich stowarzyszenie trzyma się odnośnie do budynku szkolnego i jego inwentarza, bibljoteki szkolnej, laboratorjów, przyrządów i aparatów szkolnych, aktów szkolnych czyli archiwum szkolnego, wymagań do graduacji, systemu nauczania, karności szkolnej, ducha szkolnego, pensyj nauczycieli i profesorów, ich kwalifikacyj i przygotowań do zawodu swego, liczby wykładów codziennych, liczby wykładów na które studenci mają uczęszczać, programu szkolnego, zwłaszcza w dziedzinie sportu, atletyki i gimnastyki, z innymi szkołami, itd.

North Central Association of Secondary Schools and Colleges, jest organizacją akredytycyjną, operującą w 20 stanach i jest największą w Stanach Zjednoczonych.

Celem tego stowarzyszenia są ściślejsze związki pomiędzy szkołami średniemi, kolegjami i uniwersytetami w stanach północno-średnich i w stanach, które stowarzyszenie uznaje. — Wszystkie decyzje stowarzyszenia, tyczące się zasad i sposobów administrowania szkołami średnimi i innemi wyższemi uczelniami są w charakterze li tylko doradcze. Akredytowanie szkół przez stowarzyszenie jest przedsięwzięciem kooperatywnem. Członkostwo tej organizacji jest bowiem dobrowolne.

Do korzyści odnoszonych z członkostwa w Stow. N. C. A., zalicza się przedewszystkiem:

1) Graduanci akredytowanej wyższej szkoły mają przywilej wstępować do kolegjów i uniwersytetów w stanach północno-średnich, bez żadnego egzaminu, byle tylko pobierali w wyższej szkole przedmioty, jakie od wstąpienia do kolegjum lub uniwersytetu są od nich wymagane. Ponieważ inne stowarzyszenia akredytujące uznawają szkoły akredytowane przez Stow. N. C. A., ten przywilej wstępowania na uniwersytety, jest rozciągnięty do wszystkich szkół uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych.

2) Graduanci wyższej szkoły akredytowanej mają zapewnienie, że ich dyplomy będą przyjęte przez stanowe rady, które wydawają certyfikaty w różnych zawodach, mianowicie — medycyny, dentystyki, prawa, itd. W stanach, które wymagają ukończenia aprobowanej wyższej szkoły, jako warunek w celu otrzymania certyfikatu nauczycielskiego, graduanci szkół akredytowanych przez Stow. N. C. A., odpowiadają w zupełności tym wymaganiom.

3) Wyższa szkoła, mająca otrzymać aprobatę N.C.A., musi trzymać się praw wymaganych przez stowarzyszenie, co się przyczynia, że w danem społeczeństwie istnieje program nowoczesnego wychowania wyższego.

4) Egzaminacja i inspekcja szkół w pewnych regularnych odstępach czasu przez inspektorów i nadzorców szkolnych, — przyczynia się do wzbudzenia postępu i zapobiega rozwinięciu się wątpliwych praktyk i tendencyj.

5) Wyższa szkoła, mająca aprobatę Stow. N. C. A., cieszy się większem prestyżem.

6) Rodzice, rzeczywiście dbający o wychowanie swych synów (i córek, jeżeli mowa o szkołach żeńskich), i prawdziwie starający się by dać im wykształcenie możliwie najlepsze, według najnowszych prawideł i badań naukowych, są prędzej skorzy do posyłania ich do szkół akredytowanych.

Kolegjum św. Stanisława K. (Weber High School), od czasu wstąpienia do Stow. N. C. A., w 1919 r., rok rocznie zyskiwało aprobatę mają równocześnie aprobatę uniwersytetu Illinois, oraz Superintendenta Publicznego Szkolnictwa w Springfield, Ill.

KALENDARZYK

Dziś, środa, 17-go maja: — Św. Paschalina Baylon.

Jutro, czwartek, 18-go maja: — Św. Wenancjusza.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:27.
Zachód słońca o godz. 8:05.



Pogoda w Chicago i okolicy: W środę i czwartek częściowo pochmurno, pogoda nieustalona; dzisiaj cieplej. Umiarkowany, południowy wiatr.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej po południu 64 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 3-ciej nad ranem 51 stopni.

456 MOKRYCH DELEGATÓW W WYOMING.

Cheyenne, Wyo., 17 maja.— Obliczenie głosów oddanych w odbytych onegdaj konwencjach precynktowych w Wyoming wyjawiło, że 325 konwencyj wybrało 456 delegatów do głosowania za zniesieniem 18-ej poprawki na 23 konwencjach powiatowych 18 maja. Zkolei, te konwencje powiatowe wybiorą delegatów na stanową konwencję ratyfikacyjną, która się odbędzie w Casper, 24 maja.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka moja,

Ś. P.
MICHALINA SINGER

Członkini Tow. św. Moniki, oddział 23 Macierzy Polskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go maja, 1933 roku, o godzinie 5:55 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19go maja, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1356 Dickson ulica do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Piotr, mąż; **Józef,** syn, wraz z całą rodziną. 18

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.
ROZALJA PIOTR PETERS
(z domu Górska).

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go maja, 1933 roku, o godzinie 9:40 wieczorem.

Dom żałoby pnr. 1934 Girard ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie jutro.

W ciężkim żalu pogrążona:
Rodzina.

COLUMBUS
1209-13 NOBLE STREET
SPECJALNIE NISKIE CENY NA CZWARTEK

DEPARTAMENT GROSERJI

Jaja, Armour's, bardzo dobre, tuzin ... 15c
Masło, Goldendale, 1-funtowa rolka ... 23½c
Kawa, McNeils, 25c peaberry, funt ... 16½c
Mleko, Milnut, najlepsze, z tak dużą zawartością śmietanki że można go ubijać. Wysoka 7c puszka ... 5c
Mąka jakiejkolwiek marki, 5-funtowy woreczek ... 17c
Cukier, 5 funtów w płóciennym woreczku za ... 23c
Jarzyny, gotowane, mieszane, puszka ... 6½c
Płatki Mydlane, American Family, 25c paczka za ... 16c
Enzo Jell, wszystkie smaki ... 5c
Kasza Jęczmienna, funt tylko ... 4½c
Lifebuoy Mydło, specjalnie ... 5½c

Van Camp's Catsup

Catsup, Van Camp's, najlepszy ... 5c
Ekstrakt waniljowy, — imit., duża butelka ... 8c
Konfitury, czyste truskawkowe, 8½ uncjowy słoik ... 9c
Polor do metalu, Jewel, 25c wartości za ... 7c
Mydło, Armour's żółte mydło do prania, 5 kawałków za 9c

Śledzie, duże, solone ... 2 za 5c
Kip Łosoś, puszka ... 7½c
Brzoskwinie, kalifornijskie, krajane, 8-uncjowa puszka ... 5½c

TANIOŚCI NA TOWARY BŁAWATNE

Prześcieradła na łóżka, wielkości 81x99, zwykłej 89c wartości, po ... 58c
Kołdry, kratkowate, duże, tylko ... 47c
Union Garnitury dla mężczyzn, w stylu B. V. D., wszystkie wielkości. Każdy ... 25c
Pończochy, damskie, jedwabne, we wszystkich kolorach ... 25c
Pralne Ubranka dla chłopców, w wielkim wyborze, warte do $1.25, tylko ... 50c
Dywaniki ze skrawek, ozdobne, wielkości 24x48 cali, tylko ... 23c
Pończochy dla dzieci, dobre 10c jakości, we wszystkich wielkościach i kolorach, para ... 6½c

— EXTRA —

Miotły, mocne, dobrze zrobione, 39c wartości, po ... 19c
Wieszadła do płaszczy, robione z twardego drzewa, każde ... 2c
Klamerki, najlepszej jakości tuzin ... 2c
Balje do prania, metalowe, największe $1.00 wart., po ... 59c

Wyprzedajemy Cały Nasz Zapas Trzewików — Wiele Za Połowę Ceny

Mocarstwa Nie Uwierzą Pięknym Słówkom Berlina.

Nim Zgodzą Się Na Rozbrojenie, Przekonają Się, Że Niemcy Są Faktycznie Rozbrojone.

Londyn, 17. maja. — Co się stanie, gdy Niemcy zgodzą się na przyjęcie angielskiego planu rozbrojeniowego?

Oto pytanie, na które mocarstwa europejskie mają już opracowaną odpowiedź.

Między Francją i Anglją doszło już do porozumienia, że na wypadek przyjęcia przez Niemcy planu rozbrojeniowego Mac Donalda, muszą się najpierw przekonać namacalnie, że Niemcy nie zbroiły się i nie będą się w przyszłości zbroić pokryjomu, nim same przystąpią do zmniejszania swych armij i flot.

Zaraz po przyjęciu przez Niemcy planu rozbropeniowego, Francja i Anglja powołają się na paragraf 213 Traktatu Wersalskiego, który powiada, że na polecenie Ligi Narodów Niemcy muszą dać wszelką pomoc i ułatwić międzynarodowej komisji śledczej przeprowadzenie rewizji w całym kraju, aby przekonać się, że Niemcy są rozbrojone i czy się nie zbroją pokryjomu — i zażądają wysłania do Niemiec komisji śledczej Ligi Narodów.

Przeciw temu Niemcy będą występować i protestować głośno, lecz tak Anglja, jak Francja i inne mocarstwa oświedczą, że nie popuszczą cugli, aż się przekonają, że rozbrojonemu państwu nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

Powołanie do życia paragrafu 213 Traktatu Wersalskiego narobi niezawodnie wiele hałasu, wiele protestów i narzekań Berlina, lecz już dzisiaj powiedziano sobie w Londynie i w Paryżu, że innego wyjścia do faktycznego rozbropenia się świata niema.

New Jersey Głosuje "Mokro" 100 do 1.

Newark, N. J., 17 maja. — Stan New Jersey przyłączył się wczoraj do parady stanów uchwalających zniesienie 18-ej poprawki wybierając mokrą delegację na konwencję ratyfikacyjną. Konwencja odbędzie się prawdopodobnie w pierwszym tygodniu czerwca.

Wczesne obliczenia wskazywały, że większość głosów oddanych na 64 delegatów z całego stanu, zobowiązanych głosować za zniesieniem prohibicji, może przewyższyć 100 do 1.

Stan New Jersey, który był 46-tym z rzędu w ratyfikowaniu 18-ej poprawki przez legislaturę w 1922 r., staje się piątym z kolei w opowiedzeniu się za jej zniesieniem.

Dekoracja Grobów

Dzień Wieńczenia Grobów Szybko Się Zbliża

Ci, którzy zamówienia na dekorowanie kwiatami grobów drogich im zmarłych osób dotychczas nie podali, proszeni są to uczynić czemprędzej, jeżeli życzą sobie, aby praca ta na czas była wykonaną.

W bieżącym roku ceny kwiatów są niższe niż kiedykolwiek w ostatnich kilkunastu latach. W kwiaciarni cmentarnej nietylko, że taniej kupić można kwiaty niż w składach, lub na narożnikach miasta Chicago, lecz w dodatku ma się wybór z pomiędzy tysięcy okazów.

Kwiaty należy kupować, i zamówienia składać, w biurze kwiaciarni, znajdującem się naprzeciw nowej bramy cmentarnej.

KWIACIARNIA CMENTARZA
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO
Clearing Station R. No. 3, P. O. Chicago, Ill.
Telefon: Hemlock 4334

Donoszą nam, że po polskich dzielnicach, od rodzin i krewnych zmarłych, zamówienia na sadzenie kwiatów zbiera pewien osobnik. Ostrzegamy, że poza biurem kwiaciarni, żadna osoba nie jest upoważniona odbierać jakichkolwiek zamówień. Na cmentarzu wolno sadzić kwiaty tylko właścicielom lot lub rodzinie zmarłego.

OGRODNIKOM LUB PRACOWNIKOM Z POZA CMENTARZA STANOWCZO ŻADNEJ PRACY NA CMENTARZU WYKONYWAĆ NIE WOLNO.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w dwudziesto piątą rocznicę śmierci najukochańszego ojca naszego, ś. p.

WOJCIECHA MELLIN

odprawiona będzie żałobna Msza św. w czwartek, dnia 18go maja, o godzinie 9tej rano, w kościele św. Konstancji.

Do licznego współudziału zapraszają:
DZIECI.

"POLSKIE SKRZYDŁA" KAPITANA SKARZYŃSKIEGO

Zdobyły Uznanie Ekspertów Francuskich Przed Wielką Wyprawą.

Paryż. (Pocztą.) — Przedstawiciele lotnictwa francuskiego już po wylądowaniu kapitana Skarzyńskiego w Lyonie, przyznawali mu „wielkie szanse pobicia rekordu światowego długości lotu dla maszyn do wagi 450 kilogramów" ze względu na dobroć maszyny, słynnej RWD—5, odpowiednio przerobionej jak i ze względu na osobiste walory polskiego lotnika. Wróżono mu zdobycie „nowego liścia wawrzynu do sławy polskich skrzydeł." Próba pobicia rekordu uważana była za mającą tem większe znaczenie, że nie chodziło w niej o względy prestiżowe lub o wyczyn czysto sportowy. Próba ta podjęta została z zamiarem wykazania wartości polskich aparatów turystycznych, uważanych za jedne z najlepszch w świecie. Polski przemysł lotniczy, który przed kilku laty stawiał dopiero pierwsze kroki, wzbił się na jedno z pierwszych miejsc w Europie, wprawdzie nie pod względem wielkości produkcji, lecz za to pod względem jakości.

Eks-Detektyw Uznany Winnym w Sprawie Lindbergha.

Washington, 17 maja.—Gaston B. Means, eks-detektyw i były federalny tajny agent, oraz Norman T. Whitaker, eks-adwokat, zostali uznani winnymi konspiracji w celu wyłudzenia od pani Evalyn W. McLean $35,000 za obiecane oddanie, w zeszłym roku, porwanego syna Lindberghów.

Wyrok ma być ogłoszony w następnych czterech dniach.— Podsądnym grozi jako maksymum kary więzienia do 2 lat lub grzywna $10,000.

Means odbywa obecnie w więzieniu federalnem w Atlanta karę 15 lat za wyłudzenie od p. McLean i sprzeniewierzenie $104,000 w tej samej sprawie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, córka moja i siostra nasza,

Ś. P.
GERTRUDA STASAL
(z domu Jazdziejewska)

Członkini Tow. Serca Jezusa i Związku Modlitwy, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go maja, 1933 roku, o godzinie 9:45 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19go maja, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2701 N. Artesian Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aleksander, mąż; **Leroy i Joanna,** dzieci; **Franciszka Zielinska,** matka; **Marja Gozdziewicz, i Florentyna,** siostry; **Jan i Józef,** bracia; **Katarzyna Stasal,** teściowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski. Armitage 4630. 18

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.
MARJANNA GOLIMOWSKA

Członkini Niewiast Różańcowych, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go maja, 1933 roku, o godzinie 3ciej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3105 N. Springfield Ave., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Andrzej, mąż; **Michalina Naskrent i Elenonora Leap,** córki; **Józef, Franciszek, Florjan i Tadeusz,** synowie; **Rozalja i Alicja,** synowe; **Teodor Leap,** zięć; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Helena Sadowska i syn. Spaulding 6694.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy kuzyn nasz,

Ś. P.
FRANCISZEK KRZYŻANSKI

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go maja, 1933 roku, o godzinie 8:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18go maja, o godzinie 8:30 rano z zakładu S. J. Pruchniewskiego, pnr. 2878 So. Throop ulica do kościoła św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kuzyni wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować — Victory 1024. 17

PRACA

Kupuję Książeczki
Pocztowej Kasy w Warszawie. Otrzymacie najwyższą cenę. S. Kafara, 1913 Hervey ul. przy Damen Ave., blisko Armitage Ave. 13-17

POTRZEBA doświadczonych "sheep casing selectors", stała praca dla doświadczonej dziewczyny, nie doświadczona niech się nie zgłasza. 723 W. Lake ulica. 18

POTRZEBA operatorek na pojedyńczo igłowej maszynie, doświadczonych przy pralnych frocks. Dzienna i nocna praca od 6ej do 12ej. Zgłosić się: 231 S. Green ul. 4te piętro. 18

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy pralnych sukniach. Maltex Inc. dawniej A. Meltzer, 2342 Wabansia Ave., lub 141 W. Austin Ave.

POTRZEBA doświadczonego krawca, i prasowników. Zgłosić się: 114 E. 35ta ulica. 17

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy pralnych sukniach. 1542 Milwaukee Ave., 2gie piętro. 17

POTRZEBA doświadczonych operatorek na damskie jedwabne suknie. Zgłoszenia 1471 Milwaukee Ave., 3cie piętro. 16

POTRZEBA dziewczyny do piekarni. Musi mieć doświadczenie. 1736 W. Division ul.

POTRZEBA doświadczonych kelnerek w restauracji; stała praca. 3358 W. Madison ul. 18

POTRZEBA doświadczonej "permanent waver," także potrzeba balwierza. 1839 W. Chicago ave.

POTRZEBA kobiety do pracy domowej i gotowania. $3 do $5 tygodniowo. Osobny pokój. 2473 N. Albany ave., blisko Fullerton.

POTRZEBA 5 kelnerek, doświadczonych, do nowej restauracji. 1062 W. Chicago ave. Pani Rutkowska, Biuro Pracy.

POTRZEBA młodej dziewczyny do lekkiej domowej roboty, mała rodzina. Pani Gordon, 3935 W. Division ul.

POTRZEBA specjalisty do ciast — "cake baker." 1554 N. Ashland ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, mała zapłata z wiktem. 2436 W. Division ul. Mrs. Polin.

POTRZEBA dobrego balwierza, taki który może prowadzić interes na własną rękę. 855 N. Ashland ave.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Belmont 8377.

POTRZEBA dziewczyny, przeszło 18-letniej, do domowej roboty, dobry dom pozostać na noc. Rockwell 4340.

POTRZEBA agentów, od domu do domu; łatwo sprzedające się artykuły; duże komisowe. 1453 W. Erie ul.

POTRZEBA kobiety w średnim wieku do domowej roboty; niema dzieci.— 697 Milwaukee ave., w składzie.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, pokój, wikt i zapłata; mała familja. Tel. Independence 3270.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty i zajęcia się dzieckiem. $3 tygodniowo. Tel. Albany 2309. — 3564 McLean ave.

POTRZEBA młodej dziewczyny do lekkiej domowej roboty; dobry dom. Juniper 9683.

POTRZEBA piekarza na drugą rękę, na dzień. 3052 Cermak road.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty; pokój, wikt i zapłata. Pani E. Bauer, 3223 Ardmore ave., blisko Kedzie ave.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty; dobry dom; mała familja; musi pozostać; pokój i wikt. Smoller, 5001 N. Spaulding ave.

MASZYNISTA szuka pracy; ma doświadczenie przy "fenders i bodies."— Telefon Lackawanna 4641.

KOBIET do robienia kieszeni, obrąbiania i złączania; doświadczone przy spodniach. Przyjść gotowe do pracy. Henry Trouser Service, 328 W. Van Buren ul.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej roboty; dobry dom; stałe zajęcie. Telefon Independence 5616.

PANIE i panienki! Teraz możecie się nauczyć szycia za tylko $5 wpłaty. Także uczymy kroju fasonów, szycia na parowej maszynie albo Merron maszynie, za tylko $10, i damy wam robotę. Chicago School, 323 S. Franklin ul. Webster 3553. 18,20,22

POTRZEBA operatorek, doświadczonych przy damskich sukniach. 4119 Belmont ave. 23

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do przerabiania w składzie. Musi być dobrze doświadczona. Zgłosić się: Malina's 1541 W. Chicago ave. 18

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty; $3, pokój i wikt; niema prania. Pani M. Reisman, 1169 East 54-ta ulica.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom; pozostać na noc; mała familja. 4409 Lexington ul.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

MILJON DOLARÓW
DO WYPOŻYCZENIA WŁAŚCICIELOM REALNOŚCI NA REPERACJE I PRZERÓBKI
Ani robotników ani materjału nie będzie można już nigdy nabyć po tak niskich cenach.
Budujcie teraz. Możecie spłacać przez okres 2ch lat.
General Building Contractors Co.
401—111 W. JACKSON BLVD.
Tel. do głównego biura: Harrison 1671
Tel. do biura filjalnego: Central 3869
POTRZEBA AGENTÓW

PAPIEROWANIE i malowanie, $2.00 pokój. Tel. Spaulding 3213. 17,20

DZIŚ odczyt o godz. 8-ej wieczorem. 1514 Milwaukee ave.

POŻYCZKI

WYPOŻYCZAMY pieniądze w zastaw za pierwsze morgecze i polskie bondy. G. Koppel, 2434 W. Division ulica. xxx

DO WYNAJĘCIA

CZTERY widne pokoje do wynajęcia, piec dołączony, weranda, podwórze, $12 miesięcznie. 720 W. 48-ma ul. Wentworth 2468. 19

BALWIERNIA, dobra lokacja na południowej stronie. Kupię urządzenie dla odpowiedniej osoby. Wolbach, 624 E. 63-cia ul. Fairfax 2525. 18

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje tanio. 1336 Chapin ul. 17

757 MILWAUKEE Ave. 8 pokoi do wynajęcia, dobre dla lokatorów, także podzielę. 18

POKOJE umeblowane, tanio, można gotować. 1562 N. Damen ave. 17

POKOJ do wynajęcia dla pana, 1737 W. Division ul., 4-te piętro, front.

WYNAJMĘ tanio, bo tam nie mieszkam, 4 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, oszklona weranda, ogród. 2226 N. Laramie ave.

DO WYNAJĘCIA skład. 1344 Division ul., blisko Noble.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

MUSZĘ sprzedać Norge lodownię 1932, zupełnie nowa, żadna przystępna oferta nie będzie odmówiona. 5514 Warwick Ave. Przyjść każdego czasu. xxx

UWAGA.
Z powodu, iż jadę na farmę, sprzedam ze stratą 5 wypłaconych akcyi w spółce Św. Jacka. Zgłosić się: 5035 Barry ave. K. C. Górny. 17,19,20

NA SPRZEDAŻ balwiernia, dobry interes, tanio. 3513 Archer ave. 17

POTRZEBA wspólnika do salunu z restauracją. Tel. Brunswick 9461.

PIECE na wszystkie opały. Fabryczna sprzedaż. 2939 W. Lake ul. Otwarte codziennie. 19

NA SPRZEDAŻ furnes Pennisular, tanio. 3227 Olcott ave. Tel. Lackawanna 4641.

WYPRZEDAŻ likwidacyjna farb, pokostu i żelastwa. —1841 W. Chicago ave. 20

INSTRUMENTA

ZMUSZONY jestem sprzedać bardzo tanio 9 tubowe, elektryczne, kombinacyjne console radjo; ręcznie rzeźbione. 1018 N. Hamlin ave. 18

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ skład cygar, papierosów i magazyn. 1958 N. Damen Ave.

SPRZEDAM grosernię i buczernię tanio, 3358 N. Monticello ave. 17

SKŁAD cukierków na sprzedaż; dobre miejsce. 1923 Hervey ul.

BALWIERNIA na sprzedaż. 3357 N. Crawford ul. 18

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, robiąca dobry interes; oddam bardzo tanio. Pensacola 4814. 19

Z POWDU dwóch interesów, jeden w Chicago, drugi w Pennsylwanji, muszę sprzedać buczernię z grosernią za przystępną cenę. Nie mogę prowadzić dwóch interesów. 2158 Huron ul. Tel. Seeley 7813. 13,20

SPRZEDAM skład delikatesów i cukierków. Powód, choroba. Rent $15. 1938 Wilmot ave.

SKŁAD masła, jaj i owoców na sprzedaż; dobry interes; bardzo tanio z powodu wyjazdu na farmę. 3385 Milwaukee ave. 20

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, cygar, lodów i groserji; stary wyrobiony, dobrze opłacający się narożnik, na północnej stronie, z powodu choroby, sprzedam wszystko za $350; więcej, niż dobre życie zapewnione. 2059 N. Racine ave., narożnik Garfield.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tanio. 2315 Southport ave. Tel. Diversey 0923.

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia; wyrobiony interes; narożnikowy skład, mieszkalne pokoje, przystępny rent. 1303 W. 56-ta ul.

LOTY I FARMY

39 AKROWA, uprawna farma, mieszkalny dom i inne budynki, 30 akrów pod pługiem, reszta las i pastwisko. Szkoła jest na miejscu, sąsiedzi w około, ziemia najlepszego gatunku — sprzedam za małą wpłatą; wypłata na 10 lat; czyste papiery; gwarantuję cenę ze wszystkiem jak stoi, tylko $900. Właściciel, S. J. Szatkowski, Box 231, Wausaukee, Wis. 20

79 AKROWA farma w Carbondale, Mich., bydło, maszynerja, 80 akrów dobrej ziemi z lasem, sprzedam tanio, na łatwe spłaty. Właściciel 1413 N. Ashland ave.

NA SPRZEDAŻ 160 akrowa farma, dobre budynki i woda, w Stevens Point, Wis. Cena $4,200. — W. A. Nutter, Elkhorn Wis. 18

$1,500 — 80-AKROWA farma z budynkami na sprzedaż. A. Scholz, Rt. No. 3, New Lisbon, Wis. 16,17,18,20

DOMY I ZAMIANA

ZACZNIJ dobrobyt od zamiany swego budynku, farmy lub interesu. — Opiszcie co macie. Prędki rezultat. 4044 Potomac Ave. 19

REZYDENCJA w wyższym stylu, odpowiednia dla doktora itp. Wynajmę lub zamienię. Informacje 4044 Potomac Ave. 19

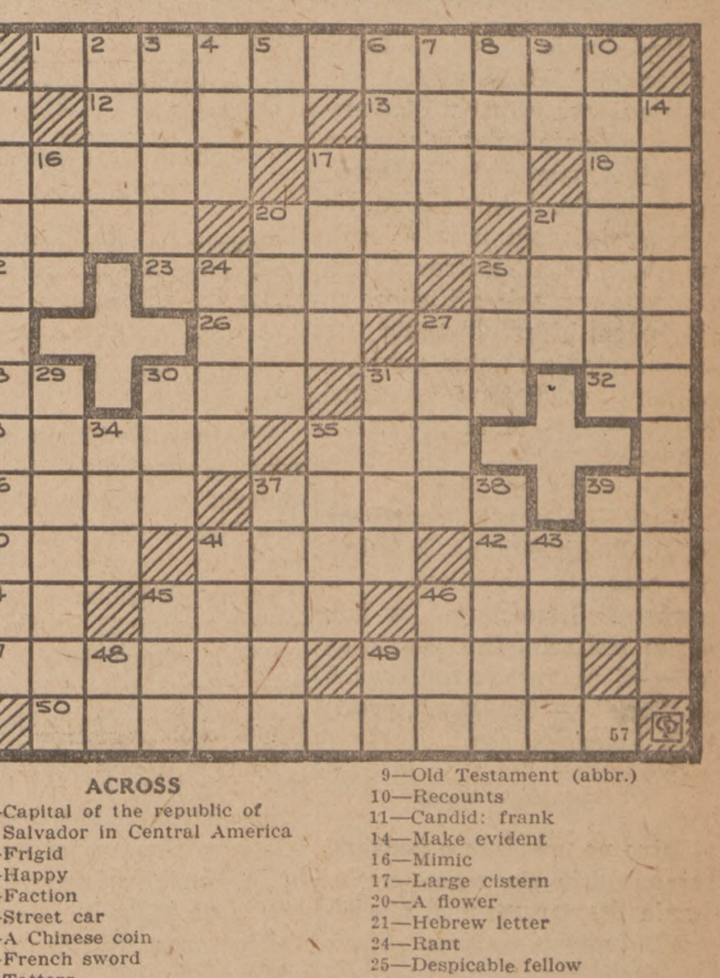
NA KRAKOWIE, TANIOŚĆ!
Tylko $4,500, murowany dom, 2 po 4 pokoje; mała wpłata. Informacje u F. L. Majka, 4300 W. 26-ta ul.

ZAMIENIĘ dwa domy byznesowe za dobrą farmę. 1955 N. Paulina ul.

ZAMIENIĘ narożnikowy, dwu piętrowy, murowany dom, 2 po 4 mieszkania, bezment, na bungalow. 2858 S. Kenneth ave.

POWABNY, 6 pokojowy dom w Oak Park, słoneczny parlor, gorącą wodą ogrzewanie, garaż, wspaniała transportacja blisko szkół i kościołów. — Euclid 3524-J. 17,19,20

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



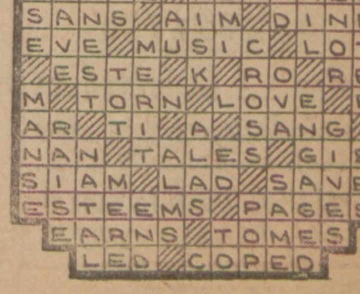
ACROSS

1—Capital of the republic of Salvador in Central America
12—Frigid
13—Happy
15—Faction
17—Street car
18—A Chinese coin
19—French sword
20—Tatters
21—Scotch hat
22—Compass point
23—Male bee
25—Ancient Roman patriot
26—Inquire
27—A blackbird
28—Plural ending
30—Salutation
31—Conducted
32—Canonized persons (abbr.)
33—Expiate
35—Humanity in general
36—Enraptured
37—Gasps
39—Common carrier (abbr.)
40—It is (poet.)
41—Uncommon
42—Silkworm
44—Half type measure
45—Drunkards
46—To negotiate
47—Argue 49—Lend
50—The act of pouring from one vessel to the other

DOWN

2—Land measure
3—Observed
4—Cunning
5—Paid public notice
6—Brink
7—Exclamation of regret
8—Restrain
9—Old Testament (abbr.)
10—Recounts
11—Candid: frank
14—Make evident
16—Mimic
17—Large cistern
20—A flower
21—Hebrew letter
24—Rant
25—Despicable fellow
27—Torn 29—Soiled
30—Providential insect
31—Narrow passage
34—Goddess of the harvest (Roman myth.)
35—A planet 37—A plate
38—Turkish palace
39—River mouth
41—A list of names
43—Divorce capital in Nevada
45—Membraneous pouch
46—A little child
48—Exist
49—Note of the scale

Answer to previous puzzle



Kunowski Oskarżony o Zamordowanie Rywala, Rocco Belcastro.

Po Pijatyce, w Towarzystwie Dwóch Panien, Nastąpiła Strzelanina.



KAROL KUNOWSKI
alias "Casey."

Śmierć Rocco "The Goof" Belcastro, nie jest już tajemnicą dla policji chicagoskiej, która wczoraj wieczorem podała, że:

Karol Kunowski, przyjaciel Belcastry i jego wspólnik jest także i jego mordercą. Kunowski siedzi obecnie za kratkami.

Strzelanina odbyła się w klubie Delmonti, 458 N. Halsted ulica, w ubiegły poniedziałek nad ranem.

Tak Belcastro jak i Kunowski byli "zwarjowanymi rewolwerowiczami" i Kunowski, aby przedstawić się w "lepszem świetle" w oczach dwóch ich towarzyszek pierwszy sięgnął po rewolwer.

Takie podanie pochodzi od kapitana policji Jana Horana i deputowanego szefa Williama V. Blaul, z biura detektywów, po ich 40-godzinnej pracy i inwestygacji.

Belcastro i Kunowski, jak twierdzi policja, byli pijani, gdy kelner oblał sukienkę jednej z ich towarzyszek piwem. Aby na siebie zwrócić szybko ich uwagę, mając na myśli przypodobanie się obu panienkom, Belcastro skoczył jak oparzony do kelnera. Dla tych samym pobudek Kunowski stanął w obronie napadniętego.

Kłótnia dosyć długo trwała, aż Kunowski sięgnąwszy po rewolwer, pierwszy strzelił do rywala.

Nazwisk dwóch towarzyszek policja na razie nie chce wydać do opublikowania.

Kunowskiego rozpoznano jako rabusia, który zastrzelił Emila Nelsona, stróża, podczas rabunku pn. 4231 W. Madison ulica, dnia 23-go grudnia.

Belcastro miał zamordować Franciszka Holbrooka, manażera cyrkulacji dziennika "Daily Times." Belcastro również postrzelił i okaleczył Kunowskiego miesiąc temu bez żadnego powodu.

DZISIAJ ROZPOCZĘLI WYPŁATĘ DWUNASTU MILJONÓW DOLARÓW.

Pensje Za Trzy Miesiące Otrzymają Pracownicy Szkolni.

18,000 nauczycieli i nauczycielek, oraz innych pracowników szkolnych miasta Chicago, otrzyma $12,467,629 za 3 miesiące pracy, czego wypłacanie rozpoczęło się dzisiaj, o całą dobę przed czasem dawniej podanym.

Zamiast otrzymać przekazy za październik, listopad i grudzień w przyszły piątek, już jutro ta pensja będzie im wypłacona.

Miasto mimo wypłacenia tak wielkiej sumy, ma jeszcze do wypłacenia tym samym pracownikom szkolnym $18,000,000 jako pensje od 1-go stycznia, do 15-go maja, włącznie. Większa część nauczycieli i nauczycielek, z pieniędzy, jakie będą im dziś wypłacone, nie wiele będą mieli dla siebie, po spłaceniu swoich długów.

Jutro rano, do biura Karola E. Gilberta, sekretarza szkolnego, zgłoszą się po przekazy superintendenci dystryktowi szkół miejskich, — a przekazy potem rozdadzą między pryncypałów szkół, którzy następnie mają je wręczyć nauczycielom i nauczycielkom.

Kontroler miejski p. M. S. Szymczak donosi, że w razie potrzeby przekazy rozdane mają być bez czekania na ukończenie jakichkolwiek formalności prawnych lub innych.

Zebrania i Posiedzenia.

Posiedzenie Polskiego Lokalu Nr. 38 A. C. W. of Am., odbędzie się w czwartek, 18go maja, o godzinie 8mej wieczorem w sali Amalgamated Center, p. nr. 333 So. Ashland Blvd. Na tem posiedzeniu nasz delegat, w osobie br. C. Bobrowskiego, zda sprawozdanie z Krajowego Kongresu, który odbył się w Washingtonie i jakie uchwały zostały przedłożone rządowi Roosevelta. — M. H. Stefański, sekretarz.

*

Klub Właścicieli Domów im. F. D. Roosevelta na Jadwigowie odbędzie posiedzenie w czwartek, 18go maja, w hali parku Holstein. Członkowie są proszeni przyprowadzić swoich przyjaciół. — St. Duzak, prez.; J. P. Kołodziej, sekr.

*

Z Brighton Park.

Jutro po południu o godzinie 1ej odbędzie się ważne posiedzenie Stowarzyszenia Właścicieli Bufetów p. w. „South West Side Beer Retail Ass." w sali Szymona Cichoń, przy zbiegu ulic 40tej i So. Sacramento avenue. Sprawy ważne które bezwłocznie muszą być załatwione.

W czwartek 18go maja, odbędzie się następna lekcja śpiewu chóru Dudziarz im. I. J. Paderewskiego, na której wszyscy członkowie powinni być obecni. Lekcja zacznie się punktualnie o 8mej wieczorem. — St. Sosin, prezes;; J. Bolsiewicz, koresp.

ZE SOUTH CHICAGO.

Tydzień Gościnności na Michałowie.

Podaje się do wiadomości, że tylko kilka dni pozostaje ażeby można od komitetu zakupić bilety, tylko po 50 centów, które po dniu 27 maja będą po 75 centów.

Wystawa Światowa ma obszaru przynajmniej 25 bloków długości; wystawowych budynków jest wielka liczba, z których jak komitet z Głównej Kwatery Gościnności donosi; przynajmniej 63 będzie można zwiedzić bezpłatnie. Ażeby wszystko na wystawie zobaczyć potrzeba na to najmniej 6 lub 7 dni. Wierzymy, że każda osoba z rodziny odwiedzi tę wystawę, która będzie trwała 5 miesięcy. Przekonani jesteśmy, że dla każdej rodziny będzie potrzeba po kilka biletów, a gdy się je teraz zakupi, to można wiele oszczędzić.

Są książki pamiątkowe, do których komitet na Michałowie zbiera ogłoszenia a więc byznesiści, towarzystwa, kluby i prywatne osoby są proszone do zakupienia ogłoszenia, a każdy ogłszający się otrzyma książkę pamiątkową ze swem nazwiskiem na oprawie.

Michałowianie są proszeni o upiększenie swych byznesów i domów, a zwłaszcza na ważnej ulicy Burley ave. i na South Shore Drive, przez które ulice muszą jechać wszyscy automobiliści z południowych stanów.

Po wszelkie informacje można się zgłosić do prezesa Dra. A. S. Mioduckiego, lub do sekretarki Marji R. Żuchowskiej, 8018 Brandon ave.

ADWOKATKA
Stefanja X. Błaszczeńska
przeniosła swoje biuro prawne do budynku BURNHAM BLDG.,
pokój 1836, 160 N. La Salle ul.
Telefon DEArborn 1575

TE OFERTY NA CZWARTEK — SKŁADY OTWARTE OD 9 RANO DO 9 WIECZOREM

ŚWIEŻE JAJA — Tuzin w pudełku, 14½c. MASŁO — High score — najlepsze jakie można kupić. Funt 22½c

MIAŁKI CUKIER — Sprzedawany na funty. — 10 funtów za 42c

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT. STORES — 6 DEPT. STORES — GOLDBLATT BROS. — Copyright 1931 By Goldblatt Bros., Inc.
UPTOWN CHICAGO: Broadway at Lawrence — NORTHWEST STORE: Chicago Ave. & Ashland — SOUTHEAST STORE: 91st St. & Commercial
NORTH SIDE STORE: Lincoln & Belmont Ave. — SOUTH SIDE STORE: 47th Street & Ashland — HAMMOND, IND., STORE Hohman Ave. at Sibley

POUND CAKE — Zwykły, z rodzynkami albo "marble". Świeży i smaczny. Funt....... 12½c

LA PALINAS — Dobre 10c cygara. 1 pudełko odbiorcy. 25 w pudełku, specjalnie...... $1.63

Oferty na Czwartek — Oszczędzajcie u Goldblatt's!

Octagon Mydło do Prania — Do różnych celów. Spec. 8 kawałków za 13c

Fels Naptha Mydło do Prania — Doskonałe mydło do prania. 5 kawałków za 19c

Octagon Cleanser — Szoruje, czyści i poleruje. 4 puszki za 9c

W Czekoladzie Zanurzane Pinoce — W czekoladzie zanurzane Jumbo pinoce — smaczne i świeże. Funt............ 8½c

Wilson's Słonina — Krajana słonina na śniadanie — świeża i chuda. ½-funtowa paczka.......... 6½c

Pond's Krem — 35c słoiki cold albo vanishing kremu. Specjalnie 18c

Bayer's Aspiryna — 20c blaszanki zawierające 12 tabletek — 5 grain. Specjalnie........ 10c

Zwykłe 3½c Chusteczki — Dla kobiet i dzieci. Białe i kolorowe. Dobre wartości po.. 1c

70x80-Cal. Kołdry — Z bawełnianej blanketing materji w kratkowatych deseniach. Wybór kolorów. — Każda........... 39c

Chłopięce Pralne Ubranka i do Zabawy — Broadcloth pralne ubranka — ubranka do zabawy z stifel materji. Wielkości 3 do 6. Każde .... 17c — Dział Chłopięcej Odzieży.

Niemowlęce 3-Sztuk. Bootie Komplety — Sweterek, czapka i bucíki z różowym albo niebieskim garnirunkiem. Bardzo ładne komplety. Komplet 55c

Dziecięce "Buster Brown" Pończochy — Doskonałej jakości pończochy — ⅝ długości. Wielkości 6 do 9. — Specjalnie, para za 7½c

Męskie Koszule i Shorts — Bawełniane koszule i paskowate perkalowe shorts. Włączone są wielkości dla chłopców. Sztuka 9½c

Dziewczęce Broadcloth Slips — Starannie szyte z różowej albo białej broadcloth. Wielkości 8 do 14 .... 15c

Unijnego Wyrobu Overalls — Modre, hickory i białe — z 220 denim. Potrójnie ściegowane. Wielkości do 44. — Tylko 63c

36-Calowy Fruit of the Loom — Bielony muślin — bez sztucznego środka dla dodawania wagi. 10 jardów odbiorcy. Jard 8¾c

Kretonowe Poduszki — Dobrze napełniane, starannie szyte i obszyte bias tasiemką. Każda 13½c — Departament Robótek.

Goldblatt Bond Pokarm dla Psów — Czysty wołowy pokarm — w funtowych puszkach 3 puszki za 25c

Niebielony Muślin — 36 calowy trwały gatunek. 10 jardów odbiorcy. Specjalnie, jard 3¾c

Na Lato! Dziecięce Sandałki — Łosiowe sandałki ze sportowemi podeszwami. Chłodne i wygodne. Wielkości do 2. Para 59c

18x25-Calowe Poduszki na Łóżka — Napełniane sterylizowanem pierzem i pokryte kwiecistą wsypą. Sztuka ... 29c

Stołki do Obozu — Rama z twardego drzewa, pokryta kenwesem. Na pikniki, wycieczki, etc. — Sztuka .... 15c — Departament przyborów sportowych.

45-Calowa Cerata na Stół — W nowych letnich deseniach. Specjalnie na jutro jard .... 14c — Departament zasłon do okien.

Zelówki i Gumowe Obcasy — Oak zelówki i gumowe obcasy podbite do trzewików jakiejkolwiek wielkości. — Para 52c

Rayonowa BIELIZNA — *Gładko Pasująca Bielizna* — 19c sztuka
Majteczki--step-ins--bloomers
Różowe albo brzoskwiniowe
Robione z grubego, zwykłego albo nieprującego się Dulesco rayonu. Ze skromnym koronkowym garnirunkiem albo w dwu-odcieniowym efekcie. Majteczki z falbanką u dołu. Idealne pod wiosenne i letnie ubiory.

KUPCIE ZAPAS JUTRO!
CZYSTO JEDWABNE SZYFONOWE Pończochy z Koronkowym Wierzchem — 29c Para
Doskonałej jakości pończochy — w wielkościach 8½ do 10½. W tym wyborze pięknych szyfonowych pończoch znajdziecie najnowsze odcienie tego sezonu. Mają francuskie piety i cradle stopy. Prawdziwie dobre kupno za tę niską cenę.

Shadow Warp Przewracalne DRAPERJE — Robione z kretonu, włączone są modne crash tkaniny. Drukowane wzory. Z drobnemi zakładkami. 7 stóp długie. Gotowe do powieszenia — $1.95 Para

"Corval" Kretonowe DRAPERJE — Z dobrego grubego kretonu w barwnych kwiecistych deseniach — z Cor-Val wierzchem, gotowe do użycia. Powabne kolory. — $1.29 Para

DZIECIĘCE 19c UNION GARNITURY — Dla chłopców i dziewcząt — w wielkościach 2 do 12 — 10½c
Chłodne, wygodne garnitury z drobno kratkowatej nainsook — w popularnym stylu z ukośnemi nogawkami. Idealne garnitury na lato.
Męskie Broadcloth UNION GARNITURY 19c — Także z drobno kratkowatej nainsook, z guzikami z frontu. Szelkowy albo snubber tył. Wielkości 36 do 46.

Artykuły Spożywcze Taniej!
MAXWELL HOUSE KAWA — 3 funtowa puszka 75c — Dobrej jakości kawa — pakowana w vacuum, nowym vita-fresh procesem.
PEABERRY KAWA — Także Santos, świeżo upalana 3 funty za 47c
Libby's Corned Beef 14½c — O wybornym smaku. W nr. 1 puszkach.
Bonny Lass Gruszki 14½c — Michigańskie — gruszki. W puszkach wielkości 2½.
Rosedale Brzoskwinie 12½c — Żółte cling brzoskwinie. Puszki wielkości 2½.
Libby's Kiszona Kapusta — 2 puszki za 15c — Wyborna kapusta w nr. 2½ puszkach.
PET, LIBBY ALBO BORDEN MLEKO — 3 wysokie puszki za 16c — Trzy znane gatunki parowanego mleka.
VAN CAMP'S SPAGHETTI — 4 puszki za 25c — W sosie pomidorowym. Puszki wielkości 1½.
ROSE-DALE ANANASY — 3 puszki za 25c — Nr. 1 wysokie albo płaskie puszki z krajanego albo drobionego ananasu.
NOWEGO STYLU JELL-O — Przyrządza się bez wrzącej wody. Wszystkie smaki. 3 paczki za 17c

Małe KURCZĄTKA — Krwiste kurczątka które szybciej się rozwijają i są silniejsze. 6 za 32c
LAYING MASH — 100 funtów za $1.59 — Zawiera proteiny roślinne i zwierzęce które pobudzają do produkcji jaj.
CHICK STARTER — 5 funtów za 16c — Idealny pokarm dla małych kurczątek. Zawiera rybi tran.
SCRATCH FEED — 100 funtów za $1.29 — Nie zawiera żwirku, środków zastępczych albo dzikich ziarn.— Early Bird gatunek. W płóciennych woreczkach.

OSZCZĘDZENIA NA FARBACH
GOLD-BRO EMALJA — Biała i kolorowa. 4godzinowa. Galon $2.49
GUARANTEED MIESZANA FARBA — Trwała. Biała i kolorowa. Galon $1.69
STAY-RITE MIESZANA FARBA. — Do malowania wewnątrz albo zewnątrz. Galon za.... $1.98
GOLD-BRO MATOWA FARBA — Mieszana. Nie popęka. Wszystkie kolory. Galon za $1.69
Biały Ołów Robiony Dutch Procesem — Zupełnie czysty. 100 funtowa baryłka $8.39
BANNER FARBA — Matowa albo szklista, gotowa mieszana farba — do malowania wewnątrz. Kolorowa i biała. Galon 92c
Czysty Gotowany Siemienny Olej — Stanowczo czysty. Przynieście własną puszkę. Jutro galon 64c
PAPA NA DACH. — 108 kwadratowych stóp na rolce. — Odporna na kwasy. 79c
GOLD SPAR POKOST — Na podłogi i futryny. Galon za.... $1.98
STAY RITE EMALJA — Biała i kolorowa. Na jutro Galon za $1.89
DO USUWANIA POKOSTU — Usuwa także farbę. Na jutro, galon 88c

GRUBY GUMOWY WĄŻ DO OGRODU — 50 stóp za $1.88
Kompletnie ze spojeniami.
Gruby, silny, ⅝ calowy gumowy wąż, który się nie skręci. Po najniższej cenie w historji.

ŻADNYCH ZAMÓWIEŃ POCZTĄ ANI TELEFONEM—ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO OGRANICZENIA ILOŚCI